



**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**

Stwarzać możliwości, **Wspierać**

www.bezpartyjni.e-sochaczew.pl

facebook.com/golkowski2018/



Marek Gołkowski

KANDYDAT NA BURMISTRZA SOCHACZEWA

www.golkowski2018.pl

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓ KWW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

STWARZAĆ MOŻLIWOŚCI SOCHACZEWIANOM:

- życia w przyjaznym Mieście poprzez obniżenie kosztów opłat komunalnych,
 - rozwoju poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, szczególnie dla młodzieży,
 - wpływu na perspektywiczny Plan dla Sochaczewa uwzględniający koncepcję urbanistycznego rozwoju Miasta
- Inwestorom** poprzez dostęp do uzbrojonych terenów inwestycyjnych, wpisanych do planu zagospodarowania przestrzennego Miasta,
- Przedsiębiorcom** poprzez zapewnienie wszechstronnej pomocy w dziedzinie usług komunalnych, wygodnego dojazdu,
- Kupcom sochaczewskim** poprzez swobodę parkowania i dostępu klientów do ich punktów sprzedaży,
- Usługodawcom i rzemieślnikom** poprzez stworzenie warunków lokalowych w miejscach pożądanym przez klientów,
- Urzędnikom i pracownikom samorządowym** poprzez przejrzysty system naboru, podwyższania kwalifikacji i awansu zawodowego,
- Nauczycielom** poprzez wzrost wynagrodzeń, rozszerzanie kwalifikacji, unowocześnienie procesu nauczania i dostęp do najnowszych osiągnięć metodyki nauczania,
- Uczniom** poprzez unowocześnianie i uatrakcyjnianie procesu nauczania i wychowania w ramach programu przyjaznej szkoły,
- Organizacjom pozarządowym** poprzez stworzenie Centrum Organizacji Pozarządowych oraz warunków dla skutecznego i nieskrępowanego działania,
- Kierowcom, rowerzystom i pieszym** poprzez przemyślaną rozbudowę i modernizację mostów, sieci drogowej, parkingów, ścieżek rowerowych i ciągów pieszych,
- Sochaczewskim artystom, ludziom kultury i sztuki** poprzez stworzenie miejsc wystaw, koncertów, konferencji naukowych, wymiany doświadczeń oraz nieskrępowanych spotkań towarzyskich,
- Wyjeżdżającym poza Sochaczew do pracy i szkół** poprzez stworzenie wygodnych miejsc parkowania samochodów oraz oczekiwania na połączenia kolejowe i kołowe,
- Szukającym relaksu po pracy** poprzez program koncertów, wystaw, konferencji naukowych,
- Młodzieży** poprzez aktywne włączenie jej w proces planowania, rozwoju i funkcjonowania Sochaczewa oraz konstruowanie budżetu obywatelskiego uwzględniającego jej potrzeby,
- Emerytom** poprzez rozszerzanie systemu ulg i stworzenie instytucji Rady i Pełnomocnika Burmistrza ds. Seniorów,
- Osobom niepełnosprawnym** poprzez przywrócenie możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym oraz likwidację barier architektonicznych w ich otoczeniu.

WSPIERAĆ:

Pragnących aktywnie włączyć się w proces planowania rozwoju i zarządzania Miastem poprzez stałe dyżury Burmistrza, gdzie chętni - bez zbędnej zwłoki - zostaną przez niego osobiście przyjęci i wysłuchani,

Inicjatywy Sochaczewian i NGO'ów w sprawie kierunków rozwoju Miasta, inwestycji miejskich oraz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, w tym poprzez zapewnienie wkładów własnych do wspólnych projektów

Wymagających wsparcia finansowego Miasta poprzez rozszerzenie zasięgu pomocy, weryfikację obecnego systemu i włączenie do niego instytucji charytatywnych oraz sponsorów,

Wymagających pomocy finansowej i ludzkiej poprzez ścisłą współpracę i wsparcie powiatowych placówek opiekuńczych i zdrowotnych,

Korzystających z usług instytucji komunalnych poprzez elektroniczną obsługę oraz maksymalne uproszczenie i przyspieszenie procesu decyzyjnego,

Szukających pracy poprzez organizację we współpracy z PUP kursów i szkoleń zawodowych oraz wsparcie w uzyskaniu pomocy merytorycznej oraz psychologicznej,

Wykluczonych z powodu uzależnień poprzez profesjonalną pomoc i stworzenie warunków powrotu do życia rodzinnego i zawodowego,

Niepełnosprawnym poprzez skuteczną pomoc we włączaniu ich w życie społeczności lokalnej i stwarzanie możliwości realizacji zawodowej,

Młodzież uczącą się poprzez lepsze wykorzystanie szans przez członkostwo Polski w Unii Europejskiej: wymianę uczniów, staże zagraniczne, stypendia naukowe, udział w międzynarodowych projektach,

Uczniów szczególnie uzdolnionych poprzez zapewnienie opieki naukowej nad ich rozwojem,

Dzieci i młodzież wymagającą wsparcia poprzez zapewnienie pełnej opieki psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach oraz możliwość udziału w specjalistycznych formach pomocy,

Nauczycieli poprzez stworzenie systemu szkoleń, konferencji, forów wymiany doświadczeń i zintensyfikowanie pomocy świadczonej przez nauczycieli-ekspertów, metodyków,

Wymagających opieki medycznej poprzez stworzenie systemu kompleksowej informacji o dostępności usług na terenie Miasta. Usprawnienie dostępu do tych usług, w tym specjalistycznych, których brak w Sochaczewie,

Sochaczewskich absolwentów uczelni oferując pomoc w znalezieniu miejsca pracy w Sochaczewie, zgodnego z ich wykształceniem zawodowym i oczekiwaniami finansowymi,

Sportowców wszystkich dyscyplin sportu, amatorów i profesjonalistów, w tym kajakarzy, motocyklistów, wędkarzy, poprzez oddzielne dotacje na rozwój różnych dziedzin uprawianego przez nich sportu,

**str. 4 - Bogumił Czubacki:
popieram Marka Gołkowskiego**



**str. 12 - Miasto Sochaczew
jest obecnie zadłużone
na 45,2 mln zł!**



str. 14 Jaka nowa muszla?



JAK STWARZAŁEM MOŻLIWOŚCI I WSPIERAŁEM SOCHACZEWIAN DOTYCHCZAS?



Na zdjęciu projektant skweru, Przewodniczący Rady Pamięci Walk i Męczeństwa Pan Andrzej Krzysztof Kunert oraz Minister SZ Pan Adam Rotfeld przy popiersiu Chopina w Kaliningradzie.

Tak naprawdę, całe życie zawodowe zajmuję się promocją. Języka i kultury w Polsce i poza jej granicami. Przybliżaniem innym naszych osiągnięć państwowych, promocją atrakcji turystycznych w Polsce i budowaniem jej wewnętrznego potencjału społecznego. Nawijaniem kontaktów międzynarodowych i wzmacnianiem naszego bezpieczeństwa gospodarczego i politycznego. Promocją osiągnięć samorządu terytorialnego jako fundamentu polskiej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Jako profesor wizytujący wykładałem w Perugii we Włoszech, Kamieńcu Podolskim i Ostrogu na Ukrainie. Na Białorusi, zawierając z nią 35 umów między państwowych stworzyliśmy bazę prawną dla nowoczesnych stosunków dwustronnych, cały czas stwarzającą szanse Białorusinom na wejście w skład Unii Europejskiej. Do dziś są one uznawane i stosowane, nawet przez obecne władze RB. Stworzyła ona warunki Polakom mieszkającym na Białorusi do zachowania spuścizny kulturowej, swobodnego wyrażania przekonań religijnych i nauki w języku ojczystym. Otwarte w owym czasie muzea Adama Mickiewicza w Nowogródku i Stanisława Moniuszki w Ubieli do dziś służą podkreśleniu wspólnoty kulturowej czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Wystawy i festiwale teatralne przybliżały Białorusinom naszą wspólną historię i sprawy, które dla Polaków są ważne. We Włoszech, jako przedstawi-

ciel i dyrektor Ośrodka Zagranicznego Polskiej Organizacji Turystycznej, poza promowaniem Chopina i Żelazowej Woli wysyłałem dziennikarzy włoskich do Polski, m.in. do Sochaczewa. Nakręcili u nas filmy z rekonstrukcji Bitwy nad Bzurą oraz wycieczki kolejką wąskotorową do Tułowic. Najwspanialszym dla nich przeżyciem i wyjątkową możliwością było sfilmowanie całego procesu rozpalania parowozu w Muzeum Kolei Wąskotorowej: od 2.00 nad ranem do wyjazdu kolejki. Nie muszę dodawać, że całą drogę przejechali w tendrze filmując pracę maszynistów i piękno okolic Sochaczewa. Filmy promocyjne emitowali we włoskiej telewizji RAI3. Doprowadziłem do współpracy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej z Cassino War Memorial, które wydało album dokumentujący Bitwę o Monte Cassino i decydujący w niej udział Polaków. Album (obecnie osiągający wysokie ceny na aukcjach) wydany był w językach narodów uczestniczących w Bitwie (w tym po polsku, oczywiście), a poprzedzał go list ówczesnego Ambasadora RP w Rzymie. Twórca Muzeum w Cassino przywieźli do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej oryginalne pamiątki pochodzące ze wzgórza 593, gdzie w miejscu szturmów stoi pomnik zwycięstwa Polaków w bitwie. Będąc w Sochaczewie dali obszerny wywiad ówczesnemu Radiu Fama.

A w Cassino War Memorial część stałej ekspozycji była poświęcona współpracy z Muzeum Woj-

ska Polskiego oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Polonia włoska doceniła tę współpracę i troskę o wspólną pamięć historyczną, zważywszy, że żyli wtedy jeszcze Żołnierze Andersa. Obszerny wywiad na ten temat ukazał się we włoskim „Biuletynie Informacyjnym Polonia Włoska”.

Pełniąc misję w Ambasadzie RP w Moskwie zastępowałem Ambasadora RP, nieżyjącego już Pana Jerzego Bahra, na uroczystościach na cmentarzach polskich w Katyniu i Miednoje. Podczas wizyty oficjalnej w Niłowej Pustyni koło Ostaszkowa, po wspólnej panichidzie (modlitwie za zmarłych napisanej specjalnie, by uczcić pamięć więzionych tam i pomordowanych w Twerze polskich policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej) otrzymałem pamiątki po więzionych tam Polakach. Jedną z nich przekazałem do Muzeum Katyńskiego, a drugą do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej.

Piastując w Królewcu (Kaliningradzie) urząd Konsula Generalnego dostałem od losu szansę upamiętnienia naszego największego kompozytora romantycznego, urodzonego pod Sochaczewem, w Żelazowej Woli. W 2010 roku po uzgodnieniach z władzami i mieszkańcami Kaliningradu, przy wsparciu Ministerstwa Kultury RP, Komitetu Obchodów 200. Rocznicy Urodzin Fryderyka Chopina, podjęta została decyzja o nadaniu jednemu ze skwerów (w starej części Kaliningradu) imienia Fryderyka Chopina. Wszystkie prace budowlane oraz adaptacyjne wykonali Polacy. Projekt popiersia, sochaczewianin, Stanisław Witold Bienias, a budowę sfinansowali przedsiębiorcy polscy z Kaliningradu i przygranicznych rejonów Polski. Otwarcia towarzyszył koncert muzyki Chopina w wykonaniu światowej klasy pianisty Janusza Olejniczaka.

W przerwach, między wyjazdami na placówki zagraniczne i na pracę w Polsce, zawsze zajmowałem się sprawami lokalnymi: współtworzyłem Sochaczewską Inicjatywę Rozwoju Regionalnego, pod hasłem „Przywrócenia Bzury Miastu” organizowałem pierwsze spływy kajakowe, których byłem komandorem.

Dzięki kontaktom międzynarodowym w świecie promocji i biznesu w roku 1998, na spotkaniu w Ambasadzie Włoskiej w Warszawie, poznałem Pana Luigi Crisanti, który działał w imieniu grup przemysłowców włoskich, zamierzających umiejscowić swe inwestycje w naszym kraju. W owym czasie Sochaczew był jednym z najbrudniejszych miast w Polsce, oznaczanych w atlasach geograficznych takim samym kolorem jak Góry Śląsk. Ponieważ Włosi chcieli inwestować w gospodarkę komunalną, ucpiłem się ich, jak rzep psiego ogona, by doprowadzili do Sochaczewa gazociąg i zaopatrzyli zakłady produkcyjne i Miasto w ekologiczne paliwo. Początkowo Włosi nie byli entuzjastycznie nastawieni. Ze względu na ogrom środków, które trzeba



było zainwestować i egzotykę propozycji. Szukali partnerstwa wielkich miast i dużego wsparcia finansowego. Jednak po przełamaniu lodów (nie ma się co oszukiwać: język włoski porozumienia zrobił swoje) i dokonaniu oceny opłacalności zdecydowali się na rozpoczęcie rozmów.

Nie miejsce tu na wspomnianie warunków strony polskiej, szczególnie PGNiG, stawianym Włochom, które omal nie doprowadziły do zerwania rozmów.

Po latach, dzięki usilnym działaniom, w tym wielkiej pomocy ówczesnego burmistrza Sochaczewa, Pana Bogumiła Czubackiego mamy SIME POLSKA.

I to, gdzie? W Sochaczewie!



MAREK GOŁKOWSKI – KIM JESTEM?

Jestem Sochaczewianinem, człowiekiem od zawsze związanym z Sochaczewem, tak jak od wielu pokoleń związana jest z nim cała moja rodzina: rodzice, dziadkowie, pradiadkowie. Na najstarszym zdjęciu jakie posiadam, rodzina Boczkowskich: siedzi Walenty prapradziad, trzeci od lewej stoi Władysław, jego syn. Myślę, że to Maszna, gdzie byli kolonistami przed przepro-



wadzką do Sochaczewa ok. 1890 roku. W Sochaczewie skończyłem podstawówkę im. Janusza Korczaka i szkołę średnią – LO Chopina. W Warszawie zaś studia filologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Podobnie jak moja mama, Maria Gołkowska (honorowy obywatel Sochaczewa) pedagog, nauczyciel, wychowawca wielu pokoleń młodych Sochaczewian. Ojciec, Jan, uczył francuskiego w Chopinie, później uczył w „dwójce” na Boryszewie. Podobną drogą idzie też moja siostra, Justyna Grajek, polonistka w Liceum Ogólnokształcącym.

Po studiach pracowałem w Instytucie Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego jako starszy asystent. Plonem tych lat jest współautorstwo certyfikowanego podręcznika do nauki języka polskiego jako obcego na poziomie B1 „Gdybym znał dobrze język polski...”.

Wiele lat przepracowałem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, reprezentując Polskę w zagranicznych placówkach dyplomatycznych: w Mińsku, Moskwie oraz w Kaliningradzie. Pracowałem również w Polskiej Organizacji Turystycznej, gdzie byłem dyrektorem ds. współpracy regionalnej oraz dyrektorem Zagranicznego Ośrodka POT w Rzymie. Dzięki pracy za granicą znam biegle angielski, białoruski, rosyjski i włoski oraz posiadam szerokie doświadczenie w kierowaniu dużymi zespołami ludzkimi oraz gospodarowaniu i zarządzaniu powierzonymi mi majątkiem.

Aktualnie uczę na Uniwersytecie Warszawskim, w Studium Europy Wschodniej na Wydziale Orientalistyki. Prowadzę tam wykłady z historii współczesnej Europy Wschodniej, teorii i praktyki dyplomacji oraz mam lektorat języka polskiego jako obcego.

Jestem Prezesem Polsko-Ukraińskiej Fundacji Współpracy Akademickiej „Obserwatorium”, która została powołana do odbudowy dawnego obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze na Ukrainie. Fundacja będzie także uczestniczyć w zarządzaniu kompleksem obiektów w ramach projektu „Polsko-Ukraińskiego Centrum Spotkań Młodzieży Akademickiej”.

Żona, Danuta od lat pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej jako terapeutka, była również jej dyrektorką.



Mój Syn, Michał, jest tłumaczem języków angielskiego i rosyjskiego oraz wziętym autorem książek pisanych w stylu fantasy.



Córka, Anna, jest absolwentką filozofii i filologii włoskiej na Uniwersytecie Warszawskim, zamiłowaną rysowniczką komiksów.



Znam problematykę samorządową. Zawsze była ona w orbicie mojego zainteresowania. Byłem jednym z tych, którzy organizowali pierwszy sochaczewski samorząd, pełniąc wówczas funkcję Zastępcy Przewodniczego Rady Miasta i przewodniczącego komisji zagospodarowania przestrzennego. Jej pierwszymi decyzjami była zmiana planów i dostosowanie ich do budownictwa jednorodzinnego na Trojanowie i Karwowie.

Nawet, gdy późniejsza praca zawodowa poza Polską ograniczyła moją samorządową aktywność, nigdy nie traściłem z Mia-

stem kontaktu. Promowałem polską samorządność na Białorusi i w Rosji wskazując na jej główną rolę w budowaniu wolnego społeczeństwa obywateli świadomych swoich praw. Sprawy Sochaczewa i jego mieszkańców zawsze były mi bliskie, choćby dlatego, że jest tu od zawsze mój dom rodzinny i tu płacę podatki. Wraz z Sochaczewską Inicjatywą Rozwoju Regionalnego i Polskim Związkiem Kajakowym, organizowałem spływy na Bzurze, przywracając rzekę Miastu. Pierwszy z nich, w roku 1998 na trasie podzamcze – Kamion, obserwowało z brzegów rzeki ponad 1500 (policzonych, sic!) osób, a bezpośrednie relacje z kanadyjki składałem w ówczesnym Radiu Fama (póki nie utopiłem komórki :). Największy spływ w roku 2001 liczył ponad 74 kajaki i ciągnął się parę kilometrów! Był to wspaniały początek dzisiejszych spływów i wypożyczalni nad żyjącą znów Bzurą.

Pracując na Białorusi zajmowałem się sprawami kultury i oświaty polonijnej oraz byłem założycielem i pierwszym dyrektorem Instytutu Polskiego w Mińsku. Otwarte za mojej kadencji Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku, Muzeum Stanisława Moniuszki w Ubieli cieszą do dziś odwiedzających je Polaków.

Podczas misji promocji turystyki we Włoszech wielokrotnie przywoziłem do Polski włoskich dziennikarzy. Kilka razy do Sochaczewa: do Muzeum Kolei Wąskotorowej i na rekonstrukcję Bitwy nad Bzurą do Brochowa. W mieście Cassino pomagałem w otwarciu muzeum Bitwy pod Monte Cassino, gdzie na 700 m. kw. była ekspozycja fotograficzna (z opisami po polsku) dokumentująca zwycięstwo Żołnierza Polskiego. W 2004 roku świętowałem rocznicę Monte Cassino wraz z harcerzami z Sochaczewa. Ich wspaniała postawa wobec komбатantów z Polski i Niemiec była szeroko prezentowana i komentowana nawet w telewizji niemieckiej!

Odkłamywanie historii jest dla mnie bardzo ważne. Do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej przekazałem cenną pamiątkę z Rosji: fragment tale-rzyka z polskim napisem, otrzymany od mnichów prawosławnych z Niłowej Pustyni, klasztoru na jeziorze Zeliger koło Ostaszkowa, gdzie więzieni byli przedwojenni policjanci i funkcjonariusze Straży Granicznej. W roku 1940 zamordowało ich NKWD. Pogrzebano ich skrycie w miejscowości Miednoje pod Twerem.

Inną pamiątkę, fragment deski z wypisanym nazwiskiem polskiego więźnia, przekazałem do Muzeum Katyńskiego w Warszawie.

Obecnie kandyduję na stanowisko Burmistrza Miasta Sochaczewa. Swe siły i doświadczenie pragnę oddać Miastu. Wierzę, że razem możemy uczynić dla Sochaczewa wiele dobrego.

MAREK GOŁKOWSKI

Strona internetowa Marka Gołkowskiego: www.golkowski2018.pl

Marek Gołkowski na Facebooku: facebook.com/golkowski2018/

BOGUMIŁ CZUBACKI: POPIERAM MARKA GOŁKOWSKIEGO



W najbliższych Wyborach Samorządowych o stanowisko burmistrza będzie ubiegać się trzech kandydatów. Mieszkańcy Sochaczewa zdecydują kto będzie gospodarzem naszego miasta i kto będzie troszczyć się o nas mieszkańców przez najbliższe 5 lat. Pełniłem funkcję burmistrza przez dwie kadencje – 8 lat. Doskonale znam rolę i obowiązki jakie spoczywają na włodarzu miasta. Obserwuję również na bieżąco co dzieje się w naszym mieście i oceniam to bardzo źle. O konieczności zmiany

na tym stanowisku przemawiają fakty. Bardzo istotnym czynnikiem w samorządzie jest budżet miasta, czyli umiejętne i rozsądne planowanie oraz wydawanie środków finansowych. Obecny burmistrz doprowadził do rekordowego zadłużenia Sochaczewa na 45 mln. zł., a naszym obywatelskim obowiązkiem jest temu zapobiec, powiedzieć stop! A najlepiej doprowadzić do zmiany gospodarza miasta. Wybrać nowego, bardziej rozsądnego człowieka ze świeżym spojrzeniem, który zatrzyma w końcu

to niefrasobliwe wydawanie pieniędzy. W innym przypadku nie tylko my będziemy spłacać zadłużenie miasta, osiągnie to również nasze dzieci. Uważam, że Marek Gołkowski jest kandydatem, który ma świeży, dobry pomysł na zatrzymanie tej maszyny, a także ciekawy i realny program rozwoju Sochaczewa. Jest osobą o niekwestionowanym życiorysie. Posiada wiele cech, które predysponują go do pełnienia tej funkcji. Jest rodowitym Sochaczewianinem. Pierwsze doświadczenie samorządowe zdobył pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta Sochaczewa. Posiada doświadczenie w polskiej dyplomacji oraz liczne zagraniczne kontakty biznesowe, które zaowocowały m.in. sprowadzeniem do Sochaczewa włoskiej firmy gazowej.

Dzięki aktywnemu działaniu Marka Gołkowskiego i mojej dalszej współpracy – burmistrza Miasta Sochaczewa, osiągnęliśmy wspólny sukces. Do Sochaczewa doprowadzono długo oczekiwany gaz ziemny. Zapalenie symbolicznego znicza na tę okoliczność odbyło się we wrześniu 2009 roku.

Popieram kandydata Marka Gołkowskiego na stanowisko burmistrza Sochaczewa. Jestem przekonany, że będzie dobrym gospodarzem naszego miasta. Uważam, że jego propozycje zmian przyczynią się do naprawy obecnej sytuacji, co przełoży się na rozwój Sochaczewa i poprawę warunków życia mieszkańców.

Zagłosujmy na Marka Gołkowskiego!

Z poważaniem: Bogumił Czubacki

Zbliżają się Wybory i mieszkańcy często pytają mnie, dlaczego nie startuję ponownie na burmistrza i dlaczego popieram kandydata Marka Gołkowskiego?

Uważam, że wiek rządzi się swoimi prawami i tym razem postanowiłem udzielić swojego poparcia osobie młodszej, o świeżym spojrzeniu na sprawy miasta, z ciekawymi pomysłami na jego zarządzanie. Natomiast swoje bardzo duże doświadczenie samorządowe, wiedzę i dyspozycyjność chcę nadal wykorzystywać do działań na rzecz mieszkańców miasta i powiatu – jako radny Rady Powiatu. Jeśli Pan Marek Gołkowski zdobędzie Państwa zaufanie i zostanie Burmistrzem Sochaczewa, będę mu służył pomocą i swoim doświadczeniem.



Kodeks zasad działania Bezpartyjnych Samorządowców

- Nie składać fałszywych, bo nierealnych zobowiązań.
- Nie stosować rozdawnictwa wyborczego. Populizm szkodzi krajowi.
- Nie zadłużać samorządu dla następnych pokoleń, bo jedni nie mogą żyć kosztem drugich.
- Myśleć o naszych następach, oni są naszą nadzieją.
- Pomagać naprawdę potrzebującym, szczególnie pokrzywdzonym przez los.
- Promować wybitnie zdolnych i pracowitych oraz umożliwiać im rozwój, bo to się nam opłaci.
- Stosować rozwiązania innowacyjne, tak by zrobić coś lepiej i taniej, bo mądrzej.
- Konsultować decyzje, bo to się przydaje i jest twórcze.
- Krytykować konstruktywnie i rozmawiać z szacunkiem, w tym z przeciwnikiem politycznym. Rozmowa jest twórcza.
- Informować rzetelnie. Edukować i wyjaśniać.
- Mówić prawdę nawet, jeśli jest niepopularna.
- W kosztach przedsięwzięć publicznych powinni też partycypować ci, którzy z nich korzystają.
- Być otwartym na nowe rozwiązania i alternatywy i nie uważać dotychczasowych rozwiązań za jedyne możliwe.
- Działać transparentnie.
- Traktować mandat radnego jak służbę, a nie synekurę.

Powyższe przesłanie dotyczy całej Polski.

Lista 21 postulatów Bezpartyjnych Samorządowców w sprawie zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego i realizacji przez niego zadań publicznych

- Szanowanie przez rząd i partie Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego.
- Wprowadzenie bezpośrednich wyborów starostów i marszałków województw.
- Jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach do wszystkich szczebli samorządu.
- Równe prawa partyjnych i niezrzeszonych grup obywateli w organizacji kampanii.
- Obowiązkowa konsultacja każdej ustawy z przedstawicielstwem samorządu.
- Utworzenie stałego przedstawicielstwa władzy samorządowej na poziomie legislacyjnym.
- Zakaz sprawowania funkcji publicznych (radny, poseł) przez urzędników państwowych i samorządowych.
- Zakaz zajmowania przez radnych i posłów stanowisk w zarządach i radach nadzorczych przedsiębiorstw i spółek z udziałem Skarbu Państwa i Samorządu Terytorialnego.
- Większa samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego.
- Samodzielne kształtowanie przez gminy zasad dostępu do terenów miejskich indywidualną komunikacją samochodową.
- Usunięcie zasady, że pomniejsza się dochody jednostki samorządu (subwencje) o udzielone przez te jednostki ulgi w podatkach i opłatach. Przyjęcie zasady, że zasiłki udzielane osobom fizycznym przez samorząd terytorialny nie są objęte podatkiem.
- Likwidacja „janosikowego”.
- Wprowadzenie zasady, że samorząd nie będzie płacił podatku VAT od zamiany nieruchomości.
- Przekazanie gminom kompetencji ustalania godzin otwarcia obiektów handlu i usług.
- Wprowadzenie zasady obciążania inwestorów kosztami zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
- Podniesienie opłat na rzecz gmin z tytułu użytkowania górniczego.
- Zdjęcie ograniczeń formalno-prawnych przy realizacji zadań publicznych przez samorząd i inne podmioty uprawnione.
- Uporządkowanie planowania przestrzennego.
- Wpływ samorządu na kształtowanie systemu opieki zdrowotnej.
- Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji powszechnego samorządu gospodarczego.



Sochaczew

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa w Komitecie Wyborczym Wyborców "BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY"

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa (MWS) utworzyła wspólnie z ogólnopolskim Ruchem Samorządowym "Bezpartyjni" oraz wieloma lokalnymi stowarzyszeniami samorządowymi Komitet Wyborczy Wyborców "Bezpartyjni Samorządowcy". To pierwsza tego typu inicjatywa w 28 letniej historii samorządu lokalnego w Polsce. Komitet został zarejestrowany Uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 sierpnia 2018 r. i będzie zgłaszał kandydatów do wszystkich szczebli samorządu (sejmik, rada powiatu, rada miasta, rada gminy). Dzięki temu Komitet będzie mógł promować samorządność w gwarantowanym czasie antenowym w mediach krajowych. PKW zarejestrowała też stronę internetową komitetu: www.bezpartyjniamorzedowcy.pl

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa stanowi trzon KWW Bezpartyjni Samorządowcy na Mazowszu, ale formuła komitetu jest

szersza i pozwala na niekierującą uczestnictwo innym lokalnym stowarzyszeniom i osobom niestowarzyszonym. Więcej na ten temat można przeczytać w wywiadzie z Prezesem MWS na stronie internetowej: mws.org.pl

To dlatego wśród sochaczewskich Bezpartyjnych Samorządowców, oprócz członków MWS, będą też ludzie z innych środowisk. Sochaczewska Wspólnota Samorządowa, mająca w swoich szeregach doświadczonych i

kompetentnych samorządowców, docenia fakt zaangażowania się w naprawę sochaczewskiej samorządności ludzi z historycznego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", którzy jako założyciele sochaczewskiego samorządu w pierwszej kadencji również nie akceptują stylu zarządzania miastem i jego finansami przez obecne władze. Wśród nich jest wiceprzewodniczący Rady Miasta Sochaczewa z pierwszej kadencji – Marek Gołkowski, człowiek europejskiego formatu, z dyplomatycznym doświadczeniem i bogatą wiedzą, który zamierza kandydować na Burmistrza Sochaczewa i który jest gwarantem profesjonalizmu i etycznego zarządzania miastem.

Prosimy o głosy w wyborach 21 października.

**JERZY ŻELICHOWSKI - PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO
MAZOWIECKIEJ WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ W SOCHACZEWIE.**



**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**

**Grażyna
Pietrzak**

Porozumienie kluczem do sukcesu

Lat 48, bezpartyjna, magister pedagogiki pracy, podyplomowe studia z zakresu prawa, administracji, rolnictwa, technik ekonomista. Doświadczony samorządowiec. W strukturach samorządu gminnego przeszła całą ścieżkę kariery od referenta do najwyższego stanowiska jakim jest Wójt. Wójt Gminy Bodzanów kadencja 2010-2014. Od 2006 roku Delegat Mazowieckiej Izby Rolniczej. Członek Rady NZSS RI „Solidarność” Powiatu Płockiego. Wykładowca na studiach podyplomowych. Obecnie dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Urzędzie Miasta Płock. Prywatnie mężatka, mama dwóch dorosłych córek.



**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**

Lista **1**

**Grażyna
Pietrzak**

**3
pozycja**

Sejmik Województwa Mazowieckiego

Sfinansowano ze środków Komitetu Wyborczego Wyborców Bezpartyjni Samorządowcy





BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Kandydaci do Rady Powiatu
OKRĘG NR 3 - Miasto Sochaczew



MIEJSCE 1
ŻELICHOWSKI JERZY

Doświadczony samorządowiec, wicestarosta sochaczewski i zastępca burmistrza w Sochaczewie. Wcześniej długoletni pedagog i wychowawca wielu pokoleń młodzieży w Ogrodniku. Znający świetnie samorządową problematykę oświatową i zdrowotną. Pracował w Radzie Społecznej szpitala powiatowego.



MIEJSCE 2
CZUBACKI BOGUMIŁ

Od 1993 r. założyciel i prowadzący radio FAMA. Od 1998 r. radny Rady Powiatu i Członek Zarządu, od 2002 r. Burmistrz Miasta Sochaczew przez dwie kadencje. W latach 2010 - 2014 radny Rady Miasta, od 2014 r. radny Rady Powiatu.



MIEJSCE 3
PIĄTKIEWICZ AGNIESZKA

Prywatnie żona i matka dwóch córek. Zawodowo nauczyciel Iwaskiewiczza w Sochaczewie. Absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.



MIEJSCE 4
SZAJN WALD IZABELLA

Od urodzenia mieszkam w Sochaczewie. Pochodzę z muzycznej rodziny Gniado. Z wykształcenia i zawodu jestem muzykiem. Od 35 lat pracuję w Filharmonii Narodowej. Mężatka, mam córkę i trójkę wnucząt.



MIEJSCE 5
CHLEBOWSKI ZDZISŁAW

Uczę historii i plastyki w Szkole Podstawowej w Gawłowie i Żukowie, także w Szkole Podstawowej nr 6 i Gimnazjum nr 2. Bliskie mi są zarówno problemy naszego miasta, jak i powiatu sochaczewskiego.



MIEJSCE 6
KANIEWSKA MARZENA

Dostrzegam, że walka o władzę jedynie ogranicza możliwości działania. Uważam, że w Sochaczewie może dzieć się wiele dobrego, dlatego postanowiłam wesprzeć samorząd swoją wiedzą i doświadczeniem.



MIEJSCE 7
DUDA WALDEMAR

Emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego. Długoletni pracownik kształcenia specjalnego i propagator sportu szkolnego wśród dzieci i młodzieży. Współorganizator wielu wydarzeń sportowych na terenie miasta i powiatu.



MIEJSCE 8
ŚWIĄTEK GRAŻYNA

58 lat. Sochaczewianka od urodzenia. Emerytowany strażak Państwowej Straży Pożarnej.



MIEJSCE 9
WĄTOR TOMASZ

Absolwent Technikum Ogrodniczego w Sochaczewie. Wieloletni pracownik samorządowy. Społecznik, sportowiec, mąż i ojciec.



MIEJSCE 10
PRZEPÍÓRKOWSKA IZABELA

Zostawmy za nami podziały, patrzymy w przyszłość i pracujemy wspólnie na rzecz zrównoważonego rozwoju Powiatu Sochaczewskiego.



MIEJSCE 11
ERTMAN TOMASZ

Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel, geograf, dziennikarz i fotograf. Sochaczewianin od urodzenia kochający swoje miasto. *Być blisko ludzi, to moje hasło wyborcze.*

PROGRAM DLA POWIATU

- Przywrócenie podmiotowości dyrektorom oraz samorządności i samodzielności finansowej szkół powiatowych, likwidacja kosztownego powiatowego zespołu edukacji.
- Poprawa stanu infrastruktury sportowej i bazy szkoleniowej w szkołach powiatowych.
- Poprawa warunków funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR).
- Troska o rozwój Szpitala Powiatowego i poprawę jakości świadczonych usług medycznych.
- Poprawa stanu infrastruktury drogowej na terenie powiatu oraz rozwiązanie problemu parkowania przy dworcu PKP.
- Współpraca i pomoc gminom w rozwiązywaniu problemów o charakterze ponadlokalnym.
- Współpraca z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie powiatu.


**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**
**Kandydaci do Rady Miejskiej
OKRĘG NR 1**

**MIEJSCE 1
KLOCH ADAM**

Bezpartyjny Radny Miasta w obecnej kadencji, 54 lata, szczęśliwy mąż i ojciec dwóch córek. Od 30 lat właściciel firmy Usługi RTV specjalizując się w naprawie sprzętu radiowo-telewizyjnego. Bardzo lubię udzielać się społecznie. Instruktor ZHP i przewodniczący Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 2.


**MIEJSCE 2
KUŚMIREK ANDRZEJ**

Absolwent UW i SGH, Wychowałem i mieszkam z rodziną w Sochaczewie, dlatego bliskie są mi sprawy i problemy miasta. Od młodości angażuję się w sprawy społeczne. Będę działał na rzecz mieszkańców Boryszewa.


**MIEJSCE 3
WALCZUK DANUTA**

Wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym. 20 lat byłam dyrektorem Miejskiego Przedszkola Nr 7 w Sochaczewie. Obecnie swe doświadczenie, siły i wiedzę chciałabym oddać Naszemu Miastu.


**MIEJSCE 4
PRZYBYŁEK ZBIGNIEW**

27 lat, doktorant socjologii UKSW, mgr politologii, lic. historii, absolwent L.O F. Chopina, szkoły muzycznej i Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie, pracownik wspólnoty mieszkaniowej na Boryszewie.


**MIEJSCE 5
PRZEPIÓRKOWSKA ELŻBIETA**

Mieszkam, pracuję i płacę podatki w tym mieście. Chciałabym, żeby Sochaczew się rozwijał, żeby piękniał, żeby finanse miasta były klarowne, zaś jego zadłużenie nie rosło, a malało.


**MIEJSCE 7
MIKULSKA BEATA**

Urodziłam się i mieszkam z rodziną w Sochaczewie. Posiadam wykształcenie wyższe ekonomiczne. Pracuję w aptece. Jestem kreatywna i wrażliwa na sprawy społeczne. Cechy te wykorzystam jako przyszła radna.


**MIEJSCE 8
SMUS ZBIGNIEW**

Od 27 lat pracuję u siebie, w tym 18 lat w *Auto-Gaz Smus. Motorowi Mikołaje, Przyszań, Cross Country Motocykli Zabytkowych, Motocyklowy Rajd Konstytucyjny* – to moje dzieci.

PROGRAM 2018 – 2023

1. Uporządkowanie finansów miasta. Zmniejszenie wydatków na administrację i ograniczenie wydatków bieżących. Zastopowanie niebezpiecznego dla rozwoju zadłużania miasta.
2. Skuteczne pozyskiwanie środków unijnych i norweskich w celu finansowania poprawy jakości życia mieszkańców miasta.
3. Przywrócenie partnerskiego zarządzania oświatą. Powrót samorządności do placówek oświatowych i likwidacja scentralizowanego zarządzania oświatą.
4. Budowa sal gimnastycznych dla SP2 na Boryszewie i SP7 w Chodakowie.
5. Dalsze prace nad zagospodarowaniem terenów rekreacyjnych nad Bzurą i Utratą – konieczność kompleksowego opracowania planu dla tych terenów z ich podziałem funkcjonalnym i różnymi wariantami rozwiązań (sezonowa gastronomia, plaże, boiska, siłownie zewnętrzne, infrastruktura do turystyki i rekreacji wodnej etc).
6. Rekreacyjne zagospodarowanie boryszewskiego zalewu.
7. Kompleksowa rozbudowa stadionów Orkana i Bzury. Dostosowanie istniejącej bazy sportowej do wymogów XXI w.
8. Większe wsparcie dla klubów sportowych, z nastawieniem nie tylko na udział ale i na wynik.
9. Pomoc przy budowie nowego toru motocrossowego, celem utrzymania tradycji motorowych Sochaczewa.
10. Podjęcie próby zatrzymania niekorzystnego trendu wyludniania się miasta (1997 r.: 39,700 mieszkańców, 2018 r.: 34,700 tys. mieszkańców!).
11. Przyciągnięcie poważnych inwestorów na pola czerwinkowskie, co pozwoliłoby stworzyć nowe miejsca pracy.
12. Inspiracja i wsparcie dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego, w tym również budowa bloków komunalnych.
13. Podjęcie próby obniżenia opłat za wodę i kanalizację lub rozważenie dopłat do cen wody i ścieków. Racjonalizacja gospodarki ciepłowniczej i obniżenie opłat.


MIEJSCE 1
BŁASZCZYK ROBERT

Lat 55, zam. Sochaczew, córka Weronika, wnuki Tymon i Tosia, wykształcenie wyższe pedagog, trener, wychowawca dzieci i młodzieży, działacz społeczny, organizator wielu imprez o charakterze kulturalno-sportowym.


MIEJSCE 2
LEWANDOWSKA BEATA

Lat 55. Mama dwóch córek. Przez 9 lat wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi. Chcę wspierać oświatę oraz działalność różnych sekcji i klubów, zwłaszcza dla seniorów.


MIEJSCE 3
KACPRZAK BARBARA

Kandyduję, ponieważ mam dość patrzenia na śmierć naszego miasta.

Miasto to przede wszystkim MY!


MIEJSCE 4
JAWORSKI TADEUSZ

Z wykształcenia jestem socjologiem z wieloletnim doświadczeniem w pracy samorządowej. Obecnie jestem emerytem. Wolny czas i zdobytą wiedzę pragnę poświęcić mieszkańcom i swojemu miastu.


MIEJSCE 5
WINNICKA BEATA

Spółniczka, organizatorka Dni Rodziny na osiedlu Karwowo, aktywna w działaniu komitetów osiedlowych przy budowie wodociągu i linii telefonicznej. Aktywna uczestniczka wspólnoty parafialnej.


MIEJSCE 6
SZAFRAŃSKI WALDEMAR

Ukończyłem Wydział Biologii i Nauk o Ziemi na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu. Od 1990 roku prowadzę własną działalność handlowo-produkcyjną w branży materiałów wykończeniowych dla budownictwa. Obecnie na emeryturze.


MIEJSCE 7
GRALAK ŁUKASZ

L. 43. Żonaty, ojciec 3 dzieci. Sochaczewianin w 7 pokoleniu. Po studiach pracowałem w administracji państwowej. Obecnie pracuję w palarni kawy. Interesuje się muzyką i kolarstwem.

PROGRAM 2018 – 2023

14. Racjonalizacja gospodarki odpadami komunalnymi, obniżenie kosztów ponoszonych przez Sochaczewian.
15. Pełna gazyfikacja miasta, w tym zapewnienie niezwłocznego dostępu do gazu zakładom produkcyjnym w mieście.
16. Budowa trasy północ-południe, przynajmniej w zakresie łącznika między Warszawską, a Trojanowską.
17. Wykonanie studium urbanistycznego w zakresie realnej do wykonania korekty sieci drogowej miasta, celem usprawnienia płynności ruchu w mieście.
18. Kontynuacja utwardzania dróg na osiedlach mieszkaniowych.
19. Budowa nowych ścieżek rowerowych i korekta istniejących „ścieżek rowerowych”.
20. Połączenie Zatorza z Centrum miasta poprzez dokończenie budowy ul. Gwardyjskiej oraz inicjację budowy pełnoprawnego zjazdu z obwodnicy na wysokości Janówka Duranowskiego (pozwoliłoby to ożywić inwestycyjnie tereny tam się znajdujące).
21. Poprawa funkcjonowania komunikacji miejskiej (w zakresie rozkładu jak i jakości taboru). Ta powinna być maksymalnie dostosowana do potrzeb szkół, zakładów pracy jak i mieszkańców korzystających z usług PKP.
22. Most na Bzurze na wysokości Kistek, a nie tzw. kładki połączone z nowymi drogami dojazdowymi, które powinny być poprowadzone tak, by umożliwić zagospodarowanie dotychczas niezabudowanych terenów (łącząc ul. 600-lecia z Gawłowską). Należałoby rozważyć przebieg się od ul. 600-lecia do ul. Łąkowej, by można było wygodnie przejechać z Wypaleniska na Karwowo.
23. Deptak na ul. Warszawskiej, docelowo od 600-lecia do Rynku. Możliwość zastąpienia w ruchu drogowym tej ulicy poprzez bypass polegający na doprowadzeniu ul. Ułanów Jazłowieckich do ul. Traugutta.

Kandydaci do Rady Miejskiej OKRĘG NR 3


**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**


MIEJSCE 1
DENISIEWICZ ZOFIA

Lat 59, absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego. Lubię pracę z dziećmi i z młodzieżą, od 39 lat pracuję jako nauczyciel, obecnie w Szkole Podstawowej nr 6. Posiadam doświadczenie w pracy samorządowej, bliskie są mi problemy mieszkańców Sochaczewa.



MIEJSCE 2
POPOWSKI ŁUKASZ

38 lat, historyk (Uniwersytet Łódzki), prezes Stowarzyszenia „Nasz Zamek”, przewodnik w Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, badacz dziejów sochaczewskiego Zamku i historii miasta, inicjator i koordynator prac, których finałem był ratunek dla ruin sochaczewskiego Zamku.



MIEJSCE 3
**ZAWISZA-CHLEBOWSKA
TERESA**

Od 25 lat związana jestem ze Szkołą Podstawową nr 6 i Gimnazjum nr 2, ucząc języka polskiego oraz pełniąc funkcję wicedyrektora i dyrektora. Bliskie mi są zarówno problemy oświaty, jak i Sochaczewa.



MIEJSCE 4
KACPRZAK MARIUSZ

42 lata, kawaler. Od urodzenia mieszkam w Sochaczewie, jestem absolwentem Wyższej Szkoły Związku Nauczycielstwa Polskiego, dodatkowo ukończyłem studia podyplomowe o kierunku Psychologia i Negocjacje w Biznesie. Od zawsze bezpartyjny.



MIEJSCE 5
HAŁAS-SZYLING SYLWIA

Kandyduję do Rady Miasta Sochaczewa. Od lat udzielam się społecznie. Ważne jest dla mnie dobro mieszkańców naszego miasta. Jako radna będę mogła reagować na bieżące sprawy mieszkańców.



MIEJSCE 6
BUCZYŃSKI KRZYSZTOF

Żołnierz, prezes i instruktor Uczniowskiego Klubu Sportowego Taekwondo i Karate Goju-Ryu "Wiking". Jako zawodnik posiadający 3 DAN oraz tytuł Vice Mistrza Świata trenuje już 36 lat i posiada 34 lata doświadczenia w pracy z dziećmi, młodzieżą, studentami i dorosłymi w kilku klubach sportowych.



MIEJSCE 7
MUSIEJEWSKA BEATA

Rodowita Sochaczewianka, 52 lata, wykształcenie wyższe administracyjne i 25 lat dorobku zawodowego w bankowości. Będę wspierać projekty pozyskiwania tańszych źródeł ciepła, budowę żłobków i przedszkoli, poprawę infrastruktury i propagowanie aktywnego wypoczynku.

PROGRAM 2018 – 2023

24. Rewaloryzacja muszli koncertowej. Obecny obiekt wymaga likwidacji, niemniej nowa propozycja burmistrza Osieckiego wydaje się przerostem formy nad treścią. Planowany jest budynek znacznie większy od istniejącego, o wątpliwych walorach estetycznych i akustycznych. Należałoby wzorem istniejących amfiteatrów pod zamkami w Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim zaproponować rozwiązanie innego typu, na zadzie „im mniej tym więcej”. Kompleksowy remont siedzisk, wraz z wprowadzeniem całej infrastruktury (garderoby, toalety, inne pomieszczenia zaplecza) pod trybuny, a w miejscu obecnej sceny plac, na którym w przypadku imprez (np. Dni Sochaczewa) rozstawiana byłaby scena plenerowa, zapewniłyby pełną ekspozycję Wzgórza Zamkowego. Przywrócenie nazwy święta „Dni Sochaczewa” i przeniesienie ich na Podzamcze. Podjęcie próby odświeżenia formuły imprezy.
25. Wykonanie II etapu prac konserwatorskich dla ruin zamku, co zgodnie z niezrealizowanymi pierwotnymi założeniami, znacznie lepiej pozwoliłoby wykorzystywać turystycznie, edukacyjnie oraz rekreacyjnie pozostałości najcenniejszego sochaczewskiego zabytku (konieczny program i projekt konserwatorski). Działania te powinny być ściśle powiązane z zagospodarowaniem Podzamcza, w tym budową nowej muszli koncertowej.
26. Upamiętnienie miejsc związanych z wielokulturowością Sochaczewa.
27. Usprawnienie działalności Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą – poszerzenie oferty, rozbudowa usług i powierzchni wystawowej, pogłębienie działalności o temat historii Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej z okresów wcześniejszych od XX w. (wsparcie Urzędu Miejskiego przy kompleksowym programie rewaloryzacji i modernizacji, którego wymaga placówka).
28. Pogłębienie współpracy z Muzeum Kolei Wąskotorowej, będącym największą turystyczną atrakcją Sochaczewa (30 tys. zwiedzających rocznie): budowa zintegrowanej oferty turystycznej, działania wspomagające jakość infrastruktury (wsparcie Urzędu Miejskiego przy kompleksowym programie rewaloryzacji i modernizacji, którego wymaga placówka).



MIEJSCE 1
CZUBACKA GRAŻYNA

Właścicielka firmy LORIKON i prezes radia FAMA, które wraz z mężem prowadziłam przez 21 lat. Obecnie jestem na emeryturze, ale nadal uczestniczę w życiu lokalnej społeczności. Moja wiedza, doświadczenie i osobowość to dobry i silny głos reprezentujący mieszkańców.



MIEJSCE 2
GAŠIOROWSKI ANDRZEJ

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji oraz Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W wolnych chwilach zajmuję się ekologią. Lubię Sochaczew, a w Sochaczewie najbardziej lubię Chodaków.



MIEJSCE 3
LUTYŃSKA TERESA

Urodziłam się i mieszkam w Sochaczewie. Jestem mężatką i mam troje dzieci. Przez 32 lata byłam nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 7 w Sochaczewie, z czego 15 lat pełniłam funkcję dyrektora. Od 6 lat mieszkam w Chodakowie.



MIEJSCE 4
ANTUSIEWICZ WITOLD

Radny dwóch kadencji. Udziela się społecznie. Prezes Cechu Rzemiosła oraz Stowarzyszenia Lotniczego. Zainteresowania to lotnictwo i szachy. Jako radny chciałbym się zająć sprawami komunalnymi oraz sprawami mieszkańców Chodakowa.



MIEJSCE 5
OSTROWSKA JUSTYNA

Mam 44 lata, jestem mężatką i matką dwójki dzieci. Bezpartyjna. Prowadzę działalność gospodarczą. Mieszkam w Sochaczewie i doskonale znam potrzeby mieszkańców. Jestem osobą kreatywną i otwartą na nowe pomysły.



MIEJSCE 6
KUBIK KRZYSZTOF

Mgr inż. elektryk, lat 41. Absolwent Politechniki Warszawskiej i SGH. Zawodowo związany z energetyką, dodatkowo prowadzący własną działalność gospodarczą w sektorze OZE. Prywatnie ojciec trzech córek.



MIEJSCE 7
GOŁKOWSKI MAREK

Absolwent studiów filologicznych na Uniwersytecie Warszawskim wieloletni pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Polskiej Organizacji Turystycznej, aktualnie pracownik dydaktyczny na Uniwersytecie Warszawskim w Studium Europy Wschodniej.

PROGRAM 2018 – 2023

29. Pogłębienie współpracy z Muzeum Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i Park w Żelazowej Woli, będącym największą turystyczną atrakcją powiatu sochaczewskiego (100 tys. zwiedzających rocznie). Poprawa komunikacji z jednostką, poprawa systemu informacji o transporcie szczególnie na stacji PKP.
30. Powrót do autentycznej współpracy ze środowiskiem organizacji pozarządowych. Utworzenie w Kramnicach Centrum Organizacji Pozarządowych.
31. Większe wsparcie dla organizacji pozarządowych w ramach miejskich konkursów ofert, szczególnie w zaniedbywanych dotychczas obszarach.
32. Utworzenie Rady Seniorów i przywrócenie miejskiej pomocy społecznej dawnej roli lidera krajowego.
33. Budowa kolejnego żłobka w Chodakowie, a także przedszkola i żłobka za Bzurą.
34. Zwiększenie ilości imprez wykorzystujących w sposób twórczy i pogłębiony bogatą historię Sochaczewa.
35. Wykonanie Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Centrum Sochaczewa, jako pretekst do podjęcia działań inspirujących oraz aranżujących poprawę i niezbędne uzupełnienia w architekturze historycznego Centrum miasta.
36. Program wspierający prywatnych właścicieli kamienic i budynków w korygowaniu i uspołnieniu architektury w określonym przez Magistrat kierunku.
37. Wprowadzenie programu ułatwiającego właścicielom remont obiektów wpisanych do Rejestru Zabytków, Wojewódzkiej bądź Gminnej Ewidencji Zabytków (np. kamienica Farna 13, dwór w Chodakowie, pałac w Gawłowie, grobowiec muły etc.).
38. Budowa kompleksowej sochaczewskiej oferty turystycznej integrującej wszystkie gotowe do współpracy podmioty z miasta i powiatu.
39. Pomoc dla ogrodów działkowych. Rodzinne ogrody działkowe na terenie Sochaczewa będą mogły ubiegać się o środki na zadania związane z ich rozwojem. Dotacje będą mogły być przeznaczone m.in. na budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej, obejmującej budynki i budowle, na ogrodzenia, drogi i alejki ogrodowe, place zabaw, świetlice, sieci wodociągowe i energetyczne.
40. Inicjatywa budowy nowoczesnego schroniska dla bezdomnych zwierząt, w miarę możliwości wspólnie z innymi gminami powiatu sochaczewskiego. Stworzenie w oparciu o schronisko ośrodka edukacji ekologicznej.
41. Utworzenie osiedlowych „psich parków”.

ADMINISTRACYJNY BOOM W MIEŚCIE

Wyrażenie „boom inwestycyjny” stało się ulubionym zwrotem miejskiej propagandy w roku wyborczym. A może tych boomów jest więcej i gdzie indziej, np. boom administracyjny, boom obligacyjny i zadłużeniowy, boom propagandowy? Mieszkańcy Sochaczewa obserwują ostatnio jak magistrat tworzy wrażenie, że koalicja rządząca miastem i powiatem korzysta z rządowych koneksji i dlatego Sochaczew zaczął dynamicznie inwestować. Natomiast równocześnie wiele innych samorządów, w tym sąsiednich, przeznacza rekordowe kwoty na inwestycje gminne. Porównywalny Łowicz, bez specjalnych koneksji ze szczeblem rządowym, w prawie 170 milionowych wydatkach budżetowych na inwestycje przeznacza ok. 35% tej sumy!!! Można?

Grunt to propaganda

Burmistrz i jego magistracka propaganda mówią i piszą, że mamy teraz w mieście boom inwestycyjny!!! Osiem lat temu poprzednik pozostawił p. Osieckiemu ponad 100 mln zł na kanalizację. Wykorzystano tylko połowę!!! Czy ktoś wówczas słyszał o jakimś boomie? Oczywiście pozyskanie każdego pieniądza jest podstawą do optymizmu, ale proszę pamiętać, że montaż finansowy to dopiero początek zadania. Później może być problem z wykonawstwem (muszla koncertowa). Nie potrzeba też daleko sięgać pamięcią wspominając sochaczewskie kłopoty inwestycyjne (kanalizacja, kramnice, wzgórze zamkowe), aby z troską myśleć o racjonalnym i dobrym wydatkowaniu pozyskanych pieniędzy. Tego już polityczne koneksje, ani wspólne fotografie z ministrami nie zagwarantują. Ale od czego jest w Urzędzie Miejskim nowy, kosztowny Referat Komunikacji Zewnętrznej? Tworzy go liczna (pięcioosobowa, ostatnio czteroosobowa) mocno motywowana ekipa redagująca co dwa tygodnie biuletyn samorządowy „Ziemię Sochaczewską” oraz obsługującą na bieżąco miejskie portale internetowe? Propaganda w magistracie do dnia wyborów samorządowych ma najwyższy priorytet. Natomiast Wydział Inwestycji i Modernizacji w Urzędzie Miejskim, który obsługuje boom inwestycyjny, liczy od wielu lat tyle samo pracowników co teraz miejska propaganda.

Burmistrz tworzy nowe miejsca pracy

Reaktywowano nawet w magistracie Referat Obsługi Inwestora i Działalności Gospodarczej, ale nowe miejsca pracy tworzył dotychczas burmistrz w swoim otoczeniu. Obietnice wyborcze zobowiązują, a strefa gospodarcza przestała już pachnieć kielbasą wyborczą. Niestety „burmistrzowskie” miejsca pracy, również poza urzędem, finansowane są ostatecznie z budżetu miasta. Trzeba przyznać, że burmistrz Osiecki stara się, aby kadrowo zadowolony był również współrządzący miastem partyjny koalicjant z PiS. W 2010 roku, po wygranej p.Osieckiego w magistracie zatrudnionych było około 100 pracowników. Dokonane później zwolnienia kilku doświadczonych pracowników nie były zwiastunem jakiejś racjonalizacji zatrudnienia, a szykowaniem miejsc

dla swoich. Obecnie w Urzędzie Miejskim zatrudnionych jest ok. 130 pracowników, nie licząc załogi monitoringu i obsługi magistratu (kilkanaście osób).

A jest jeszcze Miejski Zespół Ekonomiczny (MZE), zatrudniający 17 osób do obsługi finansowej głównie placówek oświatowych, którego wynagrodzenia kosztują budżet miejski ponad 1 mln zł rocznie i są w dziale administracji budżetu miejskiego.

Czy koszt sochaczewskiej administracji nie wskazuje na boom?

Wiadomo, że wraz ze wzrostem zadań może rosnąć zatrudnienie i wówczas sięga się po nowe kadry, ale bez przesady. Od początku funkcjonowania burmistrza Osieckiego można zaobserwować drastyczny wzrost kosztów bieżących w budżecie miejskim, przy systematycznie malejącym udziale inwestycji. A jednak zadłużenie miasta ciągle rośnie (teraz ok. 45,2 mln zł) i przy kontynuacji takiej polityki finansowej będzie nadal rosło. Ostatnio propaganda miejska znowu pisała o potrzebie zaciągania kolejnych obligacji, aby wykorzystać pozyskane środki unijne. Oczywiście radni znowu byli bezkrytyczni, zamiast mobilizować burmistrza do racjonalizacji rozbuchanych wydatków. Wydatki bieżące na administrację publiczną w 2018 r. wyniosą ok. 12,3 mln zł (w tym m.in. UM ok. 10,2 mln zł i MZE ok. 1,1 mln zł). W 2010 roku wydatki bieżące magistratu wyniosły ok. 7,2 mln zł. Czyżby pracownikom magistratu tak rosły pensje? Nic podobnego. Budżetówka już od dawna ma

zamrożone płace. Skąd więc taki wzrost kosztów. Cóż... kadrowy TKM w mieście kosztuje... W rankingu Wspólnoty – najniższych wydatków na administrację w 2014 roku, wśród 106 miast powiatowych powyżej 30 tys. mieszkańców, Sochaczew z wydatkami w wysokości 294 zł na 1 mieszkańca znalazł się na 91 pozycji...

Niestety koszty sochaczewskiej administracji ZNÓW WZROSŁY w 2018 r. do kwoty ok. 332 zł na głowę mieszkańca. Czy Referat Komunikacji Zewnętrznej magistratu informuje mieszkańców o takich faktach? Jak to możliwe, że w innych samorządach można wygospodarować rocznie 20-30% pieniędzy z budżetu na inwestycje (rozwój gminy)? Przypomnę, że poprzedni burmistrz osiągał nawet (w 2006 r.) 28,4% wydatków inwestycyjnych w wydatkach budżetu ogółem. Przy tym bardzo rygorystycznie kontrolował oraz spłacał zadłużenie. Czy dzisiaj bez kolejnych obligacji byłaby w Sochaczewie szansa na jakiś boom inwestycyjny? A może to boom hipokryzji? Przecież burmistrz zapewnia, że miasto teraz na wiele stać od kiedy w budżecie pojawiły się pieniądze z obligacji! Większość mieszkańców nie ma świadomości jakim kosztem miasto doświadcza tego chwilowego dobrostanu. Kiedyś tak było z sochaczewskim MOSiR, któremu groziła zapaść finansowa. Na szczęście w porę zażegnana. Dlaczego mieszkańcy, dla których magistrat pełni służebną rolę, nie mogą poznać prawdy o polityce miejskiej? Czy mają ją poznać, kiedy będzie za późno?

Najniższe wydatki bieżące na administrację w przeliczeniu na 1 mieszkańca – miasta powiatowe powyżej 30 tysięcy mieszkańców

2002	2003	2004	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	Miasto	Województwo	zł
64	75	86	86	79	68	54	52	48	42	54	54	Głogów	dolnośląskie	244,55
38	30	37	40	44	43	47	40	32	09	78	82	Kaciborz	śląskie	282,13
70	77	78	77	75	74	79	86	85	88	76	83	Kutno	łódzkie	285,22
52	58	60	69	58	66	66	68	68	78	80	84	Puławy	lubelskie	287,69
51	41	69	73	69	71	98	99	99	86	86	85	Dzierżonów	dolnośląskie	287,72
77	79	75	91	92	84	84	87	89	93	94	86	Bolesławiec	dolnośląskie	288,80
99	98	99	99	97	97	94	83	87	91	93	87	Piaseczno	mazowieckie	289,29
82	78	73	72	80	67	68	60	54	81	95	88	Oświęcim	małopolskie	290,28
54	72	85	79	77	78	86	93	96	104	96	89	Kędzierzyn-Koźle	opolskie	291,32
84	87	89	88	86	79	76	89	88	87	91	90	Zgorzelec	dolnośląskie	292,32
53	63	59	71	62	72	72	75	84	89	89	91	Sochaczew	mazowieckie	294,13
78	70	65	74	81	75	74	78	73	84	90	92	Myszków	śląskie	294,65
79	71	67	89	96	91	88	72	76	103	98	93	Grodzisk Mazowiecki	mazowieckie	297,81
97	97	96	96	94	93	96	98	97	96	88	94	Otwock	mazowieckie	298,70
86	67	62	75	88	92	97	90	94	98	92	95	Legionowo	mazowieckie	299,30
81	88	87	90	90	85	77	81	82	94	87	96	Świdnica	dolnośląskie	308,22
61	66	91	91	92	90	92	96	91	90	101	97	Łowicz	łódzkie	309,54

Odpowiedź na list kończącego drugą kadencję Burmistrza Sochaczewa

Szanowny Panie Burmistrzu,

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, do rąk mieszkańców (a w tym i moich) trafił w ostatnich dniach Pański list wyborczy. Zwracam się więc do Pana jako mieszkańiec miasta, przeciętny Sochaczewianin, do którego skierował Pan swoje słowa.

Panie Osiecki, burmistrz jako samorządowy lider powinien być wzorem przejrzystego funkcjonowania. W liście do mieszkańców napisał Pan, że wystartuje z bezpartyjnego komitetu wyborczego. Nie zdaje Pan sobie sprawy, że „pokazując twarz tylko z jednego profilu” znacznie obniża Pan swoją wiarygodność przede wszystkim jako lokalny polityk?

Dlaczego nie podzielił się Pan z mieszkańcami informacją, że jest burmistrzem partyjnym? Jest Pan powiatowym pełnomocnikiem Prawicy Rzeczypospolitej i kandydatem na burmistrza jawnie popieranym przez PiS. Nie pozostawił co do tego faktu żadnych wątpliwości Premier Morawiecki, wspierający gorąco na rynku kampanię PiS w Sochaczewie. Oczywiście każdy wyborca dobrze wie, co oznacza poparcie osób wyso-

kiego szczebla. Jest w tym konkretny obustronny interes.

W liście obiecuje Pan nam, mieszkańcom Sochaczewa, służbę przez następne 5 lat. Już niebawem zakończy się druga czteroletnia kadencja sprawowania przez Pana funkcji burmistrza. Cztery lata temu wygrał Pan przewagą zaledwie 283 głosów, dzięki czemu mógł zacząć spełniać hojnie składane obietnice wyborcze. Niestety, wielu z pańskich wizji nie udało się zrealizować nie tylko przez ostatnie 4 lata. Obietnice złożone przez Pana 8 lat temu były przedstawia-

ne jako ambitne plany na przyszłość! Mam wrażenie, że liczy Pan na naszą, mieszkańców tego miasta słabą pamięć, bo niektóre obietnice zaczynają się powtarzać po raz kolejny w tegorocznym liście.

Owszem, pewne zadania zostały wykonane – jedne z lepszym, drugie z gorszym efektem, ale przecież główną rolą burmistrza jest dbanie o rozwój miasta. Panie Burmistrzu, czy przypadkiem presja zbliżających się wyborów nie wymusiła na Panu podejmowania decyzji obciążających nas wszystkich? Kumulacja prac re-

montowych w ciągu ostatniego roku, codzienne uciążliwości dla mieszkańców, które można było rozłożyć w czasie, drogie przetargi. Czy naprawdę warto było podejmować takie decyzje, aby uzyskać kilka punktów w oczach opinii publicznej?

Czy stać nas, mieszkańców na to, żeby gospodarz wydawał nasze wspólne pieniądze w mało przemyślany sposób? Wielu mieszkańców nie śledzi na bieżąco ruchów Pana i Pańskiej rządzącej ekipy, ale już dziś budżet miasta jest systematycznie zadłużany. Dług (ponad 45 mln zł!), który pozostanie do spłaty będzie długiem naszych dzieci i wnuków. Tak Panie Osiecki, za to wszystko będziemy musieli zapłacić my wszyscy! To nie inwestycja, to branie kredytu na spłatę drugiego długu!

Chcemy mieszkać w Sochaczewie, który będzie się dynamicznie rozwijać – tak jak inne miasta w naszym sąsiedztwie (Błonie, Żyrardów, Grodzisk Mazowiecki, Płońsk). Rozwój powinien być nie tylko dynamiczny, ale przede wszystkim racjonalnie zaplanowany, uwzględniający szanse i zagrożenia wydawania

pieniędzy wyborców na konkretne cele. Jako mieszkaniec, który śledzi Pana kolejne kroki od początku kadencji śmiem wątpić czy taki rozwój jest Pan w stanie zagwarantować. Chcielibyśmy mieszkać w mieście, w którym nie ma jednych z wyższych kosztów usług komunalnych (cen wody i ścieków, śmieci, komunikacji publicznej, parkowania, podatku od nieruchomości) w Polsce – już dziś każdy z nas płaci rocznie 3240 zł jedynie za te usługi (2500 zł – średnia dla Mazowsza) – ranking 2018: wydatki mieszkańców na usługi komunalne.

Niestety, mało warte są dla mnie Pańskie zapewnienia o wsłuchiwanie się w głos mieszkańców. Bardzo szanuję ludzi z którymi mogę merytorycznie wymienić poglądy, również na forum internetowym. Od 2011 roku nie raczył Pan podjąć polemiki ze mną ANI RAZU, a głęboko wierzę, że śledzi Pan nasze lokalne media, również w Internecie. Czy oznacza to, że dialog prowadzi Pan wyłącznie z osobami, które Pana wspierają, lub boją się rzeczowej, uczciwej konfrontacji? Czy wiedza oraz doświadczenie

ludzi o innych poglądach i opiniach są zagrożeniem, którego trzeba się bać?

Panie Osiecki, 5 lat samorządowej kadencji to długi okres. Nasz Sochaczew może i powinien się rozwijać, ale boję się, że w przypadku Pana zwycięstwa w wyborach miasto będzie dalej pograżać się w długach, które to spłacić będą musieli Sochaczewianie, a nie jakaś życziwa ekipa rządowa. Wybór, jak zawsze, należy do mieszkańców. Wybierzmy zatem rozsądnie, również dla naszych dzieci i wnuków.

Pamiętajmy: „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto.” – prof. W. Bartoszewski

**Z SZACUNKIEM,
JERZY ŻELICHOWSKI
- MIESZKANIEC SOCHACZEWIA**



MIASTO SOCHACZEW JEST OBECNIE ZADŁUŻONE NA 45,2 MLN ZŁ!

Propaganda najdroższa od wielu lat. W efekcie mamy przedwyborczy boom w mieście!

Pod koniec ubiegłego roku propaganda sochaczewskiego magistratu chwaliła się w internecie oraz lokalnym radiu, że „stan finansów miasta jest najlepszy od wielu lat”, że pieniądze pozyskane ponoć dzięki partyjnym koneksjom, spowodują boom inwestycyjny w mieście. Niestety lata 2014-2017 nie były dla miasta dobre pod względem inwestycyjnym, czego dowodem jest pozycja Sochaczewa (200 pozycja wśród 267 miast) w końcówce rankingu wydatków inwestycyjnych miast powiatowych w latach 2014-2017, pokazana na fotografii 1.

2013-2015	2014-2016	2015-2017	Miasto	Województwo	Średnie wydatki inwestycyjne per capita 2015-2017
174	181		Krapkowie	opolskie	358,97
178	182		Kościan	wielkopolskie	358,06
188	183		Kłobuck	śląskie	357,21
156	165	184	Malbork	pomorskie	353,41
224	185		Starachowice	świętokrzyskie	351,24
257	243	186	Żnin	kujawsko-pomorskie	348,46
245	232	187	Giżycko	warmińsko-mazurskie	347,06
177	188		Strzyżów	podkarpackie	346,28
185	189		Zagań	lubuskie	342,16
164	193	190	Świdnik	lubelskie	341,67
232	245	191	Zuromin	mazowieckie	341,19
124	102	192	Hajnówka	podlaskie	340,40
244	248	193	Jarosław	podkarpackie	339,15
206	194		Opoczno	łódzkie	338,48
199	195		Stargard Szczeciński	zachodniopomorskie	336,99
142	166	196	Brodnica	kujawsko-pomorskie	335,45
223	197		Pszczyna	śląskie	335,10
134	164	198	Staszów	świętokrzyskie	334,86
204	199		Świebodzin	lubuskie	334,54
207	200		Sochaczew	mazowieckie	333,08
173	131	201	Mogilno	kujawsko-pomorskie	331,51
213	202		Ostróda	warmińsko-mazurskie	330,69
84	110	203	Krotoszyń	wielkopolskie	327,49
160	149	204	Szydłowiec	mazowieckie	323,66
95	125	205	Zduńska Wola	łódzkie	322,18
173	206		Inowrocław	kujawsko-pomorskie	319,71
28	100	207	Zgorzelec	dolnośląskie	319,48
220	208		Myslibórz	zachodniopomorskie	313,31
228	209		Węgorzewo	warmińsko-mazurskie	310,53

Miejsce Sochaczewa w końcówce rankingu wydatków inwestycyjnych miast powiatowych /Wspólnota/.

Dzisiaj magistrat chełpi się, że miasto inwestuje, a zadłużenie spada. Typowy sportowy optymizm, a przekaz informacyjny z magistratu przypomina propagandę sukcesu z PRL. Jest zmasowany, kierowany do mieszkańców za pośrednictwem większości lokalnych mediów i liczy się ilość. Nie ważne co się zrobi, ważne co się powie lub napisze, więc burmistrz nie grzeszy skromnością przy głoszeniu swoich prawd. Inne spojrzenie na finanse miasta, wbrew magistrackim sugestiom o braku związku z wyborczym

kalendarzem, jest ostrzeżeniem przed skutkami błędnego i kosztownego zarządzania.

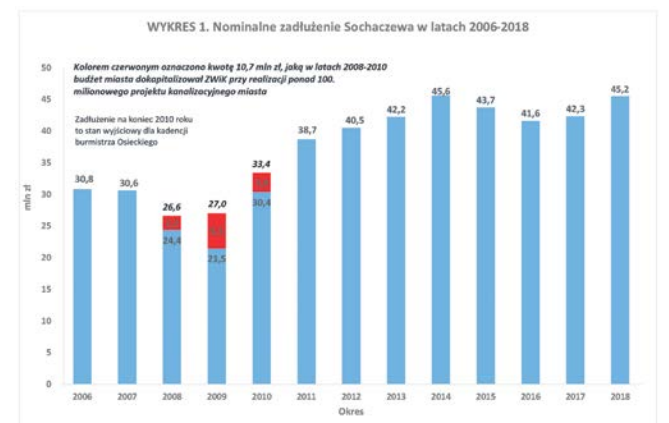
Pozyskiwane na koniec samorządowej kadencji milionowe dotacje dla miasta cieszą, ale wiadomo, że wymagają one również zaangażowania środków własnych. Jeśli ich nie ma w budżecie, trzeba się zapożyczać. Emituje się więc obligacje komunalne, bo są mniej restrykcyjne dla dłużnika od kredytów. W tym roku Rada Miejska wyraziła zgodę na emisję kolejnych obligacji. I wszystko wskazuje, że to nie koniec, bo wraca na wybory samorządowe obiecany osiem lat temu most. Stąd zapewnienia burmistrza, że nas stać na kolejne inwestycje, a zadłużenie miasta spada!

A jak jest naprawdę? Nie wszystko złoto, co się świeci!

W końcu 2017 roku ukazał się we Wspólnocie kolejny ważny ranking samorządowy. Odnosi się on do zdolności kredytowej definiowanej ustawowo przez sławny artykuł 243 ustawy o finansach publicznych, który uważany jest za dobry miernik kondycji finansowej samorządu. Ranking pokazuje % dochodów 2017 r., jakiego nie mogą przekroczyć spłaty rat kredytów i pożyczek wraz z odsetkami z uwzględnieniem średniej nadwyżki operacyjnej w ostatnich trzech latach w zestawieniu z dochodami ogółem lat 2014-2016. Jak wypada w tym zestawieniu Sochaczew? Niestety Sochaczew na 267 miast powiatowych w rankingu ze wskaźnikiem zdolności kredytowej o wartości 5,95 % zajmuje w 2017 roku 252 miejsce. Ranking ten uwzględniając wcześniejsze lata pokazuje, że od momentu rozpoczęcia kadencji przez burmistrza Osieckiego (wówczas 99 miejsce w rankingu) zadłużenie miasta znacząco wzrastało i systematycznie zaczęła spadać zdolność kredytowa budżetu miejskiego. Gołym okiem widać, że wydatki bieżące samorządu są przesadnie rozbuchane, a na pokrycie deficytów budżetowych i inwestycje trzeba pieniądze

pożyczać. Wybawieniem dla burmistrza Osieckiego stały się korzystniejsze od kredytów bankowych elastyczne obligacje, gdyż można je wykupić za kilka, kilkanaście lat. Stąd ich kolejne emisje (2013/2014 - 27 mln zł, a w 2017/2018 - ok. 9 mln zł) obciążają coraz bardziej odległe lata (2028 r.). Czy w tym czasie realizowano jakieś strategiczne inwestycje? Nie, zaczęto kreować wizerunek zasobnego miasta!

Poniższy fotografia i wykres pokazują prawdę o kondycji miejskiego budżetu od kiedy burmistrzem został Piotr Osiecki.



2006-2008	2007-2009	2008-2010	2009-2011	2010-2012	2011-2013	2012-2014	2014-2016	Miasto	Województwo	Wskaźnik zdolności kredytowej
152	139	123	148	192	240	247	245	Hajnówka	podlaskie	6,43
264	262	247	228	160	114	161	246	Pyrzyce	zachodniopomorskie	6,35
246	246	239	186	177	159	172	247	Milicz	dolnośląskie	6,28
248	249	245	215	202	199	238	248	Sokołów Podlaski	mazowieckie	6,27
222	204	246	212	223	232	250	249	Kluczbork	opolskie	6,21
234	242	235	200	199	175	231	250	Lubań	dolnośląskie	6,02
252	265	265	258	216	215	222	251	Kamienna Góra	dolnośląskie	5,99
51	52	99	172	198	203	224	252	Sochaczew	mazowieckie	5,95
148	162	159	222	208	255	241	253	Pabianice	łódzkie	5,93
198	197	197	220	225	216	215	254	Prudnik	opolskie	5,93
188	188	224	235	262	210	229	255	Skarżysko-Kamienna	świętokrzyskie	5,82
144	177	180	205	215	222	218	256	Pułtusk	mazowieckie	5,65
82	140	130	120	139	244	263	257	Mikołów	śląskie	5,55

Miejsce Sochaczewa w końcówce rankingu miast powiatowych/Wspólnota/

Władza miejska powinna zrozumieć niebezpieczne przesłanie tego rankingu, bo przy tak bez troskiej polityce finansowej, gdzie za dzisiejsze „zastaw się, a postaw się” budżet będzie płacił przez następne kilkanaście lat, miastu

Ranking Samorządów Rzeczypospolitej

rok 2009 - Burmistrz Czubacki
Sochaczew miejsce 25
 Innowacyjna Gmina 1 miejsce

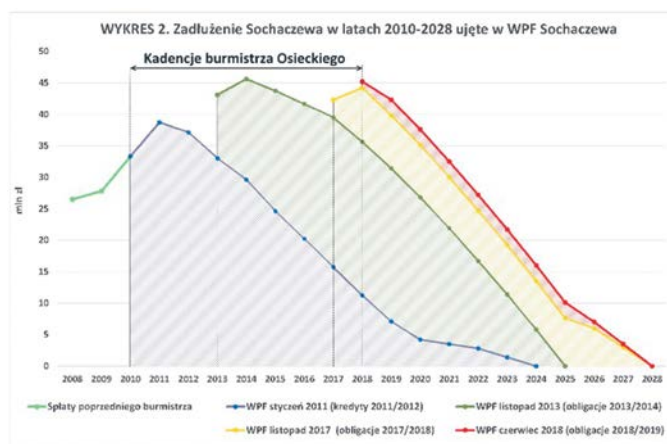
rok 2018 - Burmistrz Osiecki
Sochaczew miejsce 387

Gwarancja rozwoju?

grozi długa stagnacja rozwojowa. Chyba jednak coś do burmistrza dotarło, bo zamiast ograniczania wydatków bieżących, czy zadłużania, sprzedał składowisko na Kuznocy i ponowił ogłoszenie o sprzedaży najlepszych i perspektywicznych dla rozwoju miasta nieruchomości gruntowych (m.in. pól czerwonych), które dla miasta pozyskał poprzednik. Te atrakcyjne działki to oprócz pieniędzy, również możliwość poprawy wskaźnika zdolności kredytowej przy nadal rozrzućnym zarządzaniu finansami publicznymi.

Czy bezkrytycznie popierający burmistrza radni miejscy wnikliwie analizowali Wieloletnią Prognozę Finansową (WPF) Miasta Sochaczewa?

Wieloletnia Prognoza Finansowa (WPF) jest integralną częścią budżetu miejskiego i musi być aktualizowana wraz z zachodzącymi zmianami w budżecie miasta. Dokument ten zawiera wiele interesujących informacji finansowych, obejmujących 3 lata wstecz i wszystkie kolejne lata na które rozkłada się zadłużenie miasta. Wystarczy prześledzić na załączonym wykresie nr 2 zmieniające się wartości zadłużenia dotyczące 2018 roku z kilku WPF na przestrzeni czasu (dostępne w BIP Urzędu Miasta), kiedy finansami miasta zarządzał obecny burmistrz i zaciągał kolejne zobowiązania.



Można z łatwością dostrzec bardzo niepokojącą tendencję rosnącego zadłużania miasta i przesuwania obciążeń z tym związanych na odległe lata. W tym czasie poziom zadłużenia zwiększał się 4 razy. Jeszcze w 2010 r. WPF przewidywał, że dług miasta w 2018 r. wyniesie ok. 11,2 mln zł. (linia niebieska)

Aby spełnić wymagania art. 243 ustawy o finansach publicznych skorzystano w latach 2013-2014 z koła ratunkowego w postaci obligacji za ok. 27 mln zł!!! To pozwoliło burmistrzowi znacznie obniżyć wysokości spłat długu przez okres następnych czterech lat, ale zadłużenia miasta nie zmniejszyło, a wręcz przeciwnie (linia zielona). Wówczas WPF informował, że zadłużenie w 2018 r. będzie wynosiło ok. 35,6 mln zł.

Po emisji kolejnych obligacji w 2017 r. zadłużenie na koniec roku 2018 wyniosło ok. 44,2 mln zł (linia żółta).

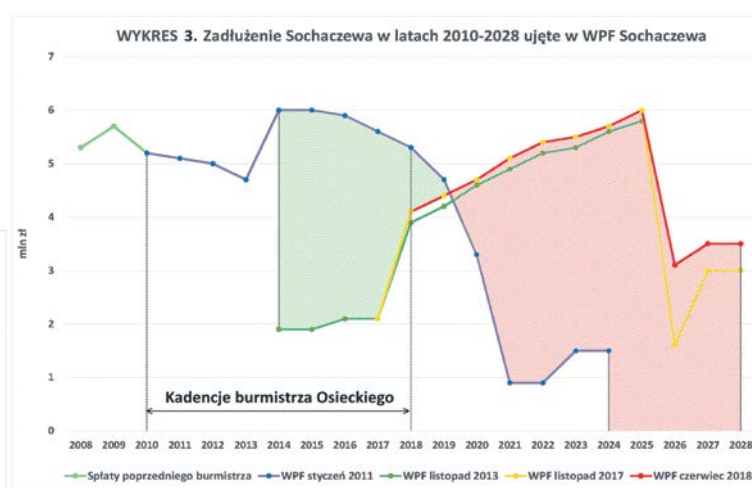
Niestety wspomniany boom inwestycyjny oprócz otrzymanych dotacji unijnych wymagał również udziału finansów własnych samorządu. Aby nie rezygnować z po-

zyskanych pieniędzy radni zgodzili się na emisję kolejnych obligacji w 2018 r. i wówczas zadłużenie miasta wzrosło do ok. 45,2 mln zł. (linia czerwona)

Jak to się ma do propagandowego obniżenia procentowego wskaźnika zadłużenia w 2018 roku? Na jego obniżkę mają wpływ pieniądze (ponad 30 mln zł) z budżetu w dziale 855 Rodzina (m.in. 500+) oraz pozyskane przed wyborami dotacje unijne. Z WPF wynika, że w następnych latach dochody majątkowe budżetu miasta znacznie spadną, wskaźnik się pogorszy i optymizm burmistrza prysnie.

Niższe spłaty pozwalają na rozrzućność

Obniżka wysokości rocznych spłat nie wpływa na całkowite zadłużenie, ale w skali roku budżetowego ma kardynalne znaczenie. Jeśli zamiast kwoty 6 mln zł oddamy bankowi 2 mln zł, w budżecie zostaje 4 mln zł. Taka sytuacja nastąpiła po pierwszej emisji obligacji na kwotę 27 mln zł. Pokazuje to wykres nr 3, gdzie zakreślone pole zielone oznacza finansowy benefit burmistrza Osieckiego po emisji obligacji w 2013/2014 roku.



Jeśli taka ulga w spłatach trwała przez 4 lata, to burmistrz zyskał w tym czasie do dyspozycji ekstra kilkanaście milionów. Czy dobrze je zainwestował, czy mamił nas dobrostanem, za który z nawiązką będzie musiał zapłacić kolejny burmistrz po 2020 roku. Pole czerwone obrazuje wzrost obciążeń finansowych dla następnych kadencji na kwotę ponad 30 mln zł w relacji do WPF z 2010 r.!!!

Dzisiaj burmistrz funduje nam boom, za który mają zapłacić mieszkańcy w latach 2026-2028!!! Emocje wśród Sochaczewian i poruszenie wśród radnych wywoływały sesje poświęcone pamięci i historii, a trudno się oprzeć wrażeniu, że bez emocji traktowano rozwój i kwestie finansowe miasta.

Może kolejni radni zastanowią się skąd wziąć następne pieniądze zanim zaczną budować most i formalizować wyborcze obietnice władzy. Burmistrz proponuje im kolejne obligacje!

Analizy finansowe nie kłamią

Burmistrz Czubacki przekazał budżet w dobrej kondycji z umiarkowanym zadłużeniem, które wzrosło nieznacznie, ale tylko z powodu

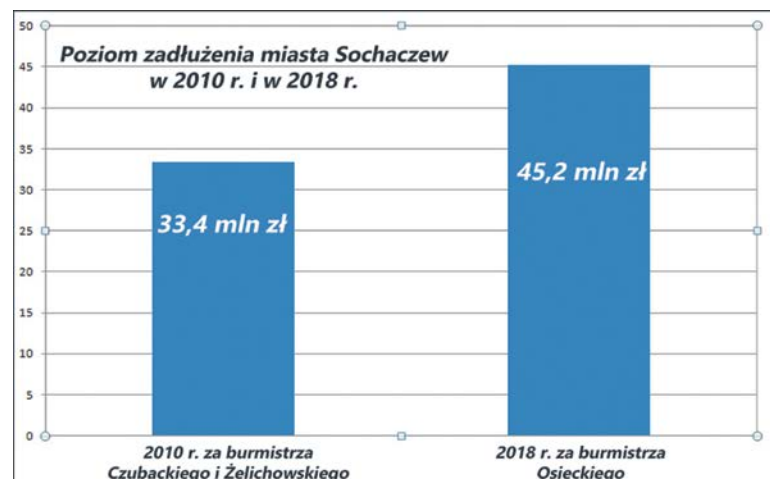
przekazania Spółce ZWiK pieniędzy (10,7 mln zł) na kapitał zakładowy w latach 2008-2010. Celem dokapitalizowania było wzmocnienie finansowe Spółki przed kanalizacyjną inwestycją unijną i ochrona mieszkańców przed wzrostem cen wody i ścieków.

Obecne wysokie i rosnące zadłużenie miasta będzie prezentem dla mieszkańców od burmistrza Osieckiego. Stan zadłużenia Sochaczewa obrazuje wykres nr 1. Graficzne przedstawienie danych liczbowych na przestrzeni kilkunastu lat daje rzeczywisty pogląd na politykę finansową realizowaną przez burmistrza Osieckiego. Kiedy w latach 2013/2014 przekonał radnych do emisji obligacji za 27 mln zł, zadłużenie miasta wzrosło w 2014 r. do kwoty ok. 45,6 mln zł. Później w listopadzie 2017 roku Rada Miejska wyraziła zgodę na kolejną emisję obligacji dla wsparcia budżetu 2018 roku na kwotę ok. 6 mln zł oraz powtórzyła dodatkową emisję na wsparcie deficytu budżetowego w czerwcu 2018 roku. W efekcie WPF przewiduje, że po spłatach rat zadłużenie w 2018 r. wyniesie ok. 45,2 mln zł. Jak widać spirala zadłużenia trzyma zbliżony, wysoki poziom.

Dzisiaj budżet miejski stać na wszystko, co będzie jutro?

Z analizy budżetów w latach 2011-2017 wynika, że miasto ma nieposkromiony apetyt na wydatki bieżące. Wszyscy beneficjenci chętnie biorą, skoro burmistrz daje i zapewnia, że miasto ma się dobrze. Stać magistrat na kosztowną propagandę, na pęczniącą i coraz droższą administrację, na populistyczne finansowanie rozrywki mieszkańcom, na ulgi i bezpłatne świadczenia obciążające budżet miejski i kieszeń podatnika. Nic dziwnego, że ludzie gotowi są uwierzyć w bajkę o najlepszym od wielu lat stanie finansów miasta. Prawda jest niestety przykra. Przejadane są pieniądze publiczne, a niewspółmierny do możliwości budżetu miejskiego skromny wysiłek inwestycyjny współfinansuje się z pożyczonych pieniędzy, zadłużając miasto na następne dziesięć, a może więcej lat. Finanse miasta wymagają pilnego uporządkowania.

JERZY ŻELICHOWSKI Kandydat do Rady Powiatu, Okręg nr 3, lista nr 1, pozycja 1



Jaka nowa muszla?

Jak mniemam sformułowanie, że sochaczewski amfiteatr, potocznie zwany muszlą koncertową, nigdy nie należał do obiektów specjalnie pięknych jak i funkcjonalnych nie znajdzie wielu przeciwników. Poczynając od dosyć niefortunnej lokalizacji w stumetrowej strefie ochrony konserwatorskiej, którą wytyczono wokół Wzgórza Zamkowego w 1961 r., wraz z wpisem ruin naszej warowni do Rejestru Zabytków. Poprzez pogarszającą się z biegiem lat formę architektoniczną, która w swej finalnej kreacji, imitując w nieudolny sposób architekturę średniowiecza, stała się lokalnym symbolem kiczu oraz wątpliwą wizytówką miasta. Kończąc zaś na niefunkcjonalnych pomieszczeniach zaplecza, których niewielka powierzchnia użytkowa oraz przypadkowy układ już od dawna odbiegały od obowiązujących standardów i oczekiwań.

Muszla koncertowa nieodłącznie kojarzy się mieszkańcom miasta z „Dniami Sochaczewa”, które na przestrzeni lat, w zasadzie jako jedyna cykliczna impreza, „zadomowiły się” w gościnnej przestrzeni obiektu. Dlatego też ostateczny zmierzch mocno przestarzałego już amfiteatru rozpoczął się w 2011 r., wraz z przeniesieniem tego wydarzenia przez burmistrza Piotra Osieckiego na stadion MOSIR-u przy ul. Warszawskiej. Muszla koncertowa przestała być potrzebna i nawet zlecane przez Urząd Miejski doraźne naprawy nie mogły powstrzymać postępującej degeneracji infrastruktury obiektu. Gdy w 2013 r., dzięki pozyskaniu środków z Unii Europejskiej, udało się zabezpieczyć Wzgórze Zamkowe oraz mury warowni, groteskowa forma architektoniczna amfiteatru, jak i jego nienajlepszy stan techniczny, jeszcze bardziej zaczęły razić. Ówczesnie jasnym dla wszystkich się stało, że dni starej muszli są policzone. Zbiegło się to z coraz bardziej widocznym fiaskiem frekwencyjnym „Dni Sochaczewa” na stadionie, popartym licznymi głosami dezaprobaty, wyrażanymi przez mieszkańców miasta, w odniesieniu do nowej formuły święta. Zatem w 2014 r. burmistrz Piotr Osiecki postanowił wycofać się ze swojego pomysłu i powrócić z najważniejszą miejską imprezą na Podzamcze. By jednak cel ten mógł zrealizować, musiał pozbyć się starej muszli koncertowej i wznieść nową. Wyłonione biuro architektoniczne, według wskazówek Magistratu, przygotowało projekt nowego amfiteatru wraz z otoczeniem, który następnie został skonsultowany z konserwatorem zabytków i stanowił wkład w aplikację o dofinansowanie przyszłej inwestycji z pieniędzy Unii Europejskiej. Środki zewnętrzne udało się ostatecznie pozyskać w 2017 r., po czym rozpoczęto procedurę przetargową. Mimo intensywnych prób do dziś jednak się nie udało wyłonić wykonawcy nowego amfiteatru, z uwagi na zbyt małą ilość posiadanych przez Magistrat pieniędzy, w stosunku do proponowanej przez firmy wartości inwestycji.

I w zasadzie na tym zestawieniu podstawowych faktów mój tekst mógłby się zakończyć. Nie pozostawiałyby nam wszystkim nic innego jak czekanie z nadzieją na pozytywne rozstrzygnięcia przetargowe, a następnie, po budowie nowej muszli koncertowej, kontentowanie się powrotem „Dni Sochaczewa” na Podzamcze. Gdyby nie... No właśnie, gdyby nie kontrowersyjna forma architektoniczna nowego amfiteatru, która zaraz po oficjalnej prezentacji przez burmistrza Osieckiego, wzbudziła liczne protesty sochaczewian z bardzo różnych środowisk.

Jej wygląd warto zatem przeanalizować nieco bardziej szczegółowo. Zaczniemy od tego, że nowa propozycja wydaje się niestety przerostem formy nad treścią. Przede wszystkim planowany budynek jest znacznie większy od istniejącego. To swoisty paradoks, gdyż – przypomnijmy – stara muszla była przez lata



Nowy amfiteatr: widok od strony ulicy Podzamcze - przeskalowana bryła budynku z wysokimi betonowymi ścianami, które zasłaniają Wzgórze Zamkowe

krytykowana właśnie za gabaryt i inwazyjność. Nowy amfiteatr, o rozpiętości znacząco przekraczającej 100 metrów, sięgać będzie niemalże od budynku „Sanepidu” przy ul. Traugutta, aż do ostatnich zachowanych domostw pod ruinami Zamku przy ul. Podzamcze. Jego forma jest zatem znacznie przeskalowana, co jest konsekwencją dziwnej koncepcji, aby po szczycie muszli koncertowej poprowadzona była ścieżka rowerowa (sic!). Przez to projektowany amfiteatr posiada, oprócz samej sceny plenerowej z zadaszeniem (która ma się znajdować w miejscu zbliżonym do obecnego), również rodzaj obustronnych nasypów najazdowych o niewielkim kącie nachylenia ich nawierzchni. Konsekwencją zastosowania niniejszych nasypów jest właśnie wydatny zasięg nowego budynku. Ponadto sama scena plenerowa w zasadzie nie mieści się w definicji muszli koncertowej, ponieważ jest transparentna, tzn. nie posiada tylnej ściany. Głównym zadaniem obiektu



Nowy amfiteatr: widok z lotu ptaka - widoczny nadmiernie wydłużony plan budynku, znacząca redukcja istniejących terenów zielonych oraz zmarginalizowanie traktów pieszych na Zamek
Źródło: Urząd Miejski w Sochaczewie

tów tego typu powinna być doskonała akustyka, która wynika m.in. z perfekcyjnego rezonowania dźwięku przez czaszę takiej modelowej muszli w kierunku publiki. Bez tylnej ściany jest to niemożliwe, zatem nowa scena będzie bardzo trudna do nagłośnienia podczas koncertów. Estetyka nowego amfiteatru również pozostawia wiele do życzenia. Z uwagi na swój zaskakujący wygląd i wynikającą z tego siłę skojarzeń, proponowany budynek od razu został przez wielu sochaczewian nazwany WIADUKTEM. I niestety tu trzeba się zgodzić, że projekt zawiera wszystkie elementy architektoniczne właściwe dla takiej konstrukcji. Najbardziej „szkodliwe” dla przestrzeni wydaje się jednak oblicowanie amfiteatru na pełnej długości – od strony publiki oraz od Wzgórza Zamkowego – betonem architektonicznym. Tak długa, ponad stumetrowa, betonowa konstrukcja wprowadzona w urokliwe tereny zielone, pod najcenniejszy sochaczewski zabytek, wydaje się nietrafionym pomysłem. Dodatkowo do planowanego amfiteatru ma być zagospodarowane na nowo otoczenie. I tu też pojawia się szereg wątpliwości. Dziś teren ograniczony ulicami Podzamcze, Traugutta oraz Wzgórzem Zamkowym, to chętnie odwiedzane przez mieszkańców tereny zielone, które naturalnie poprzez dawne fosy i wały przechodzą w stoki Wzgórza Zamkowego. W optyce nowego projektu obszar ten zupełnie zmieni swój charakter. Większość opisywanego terenu – sięgając budynku „Sanepidu”, ulicy Podzamcze oraz podstawy Wzgórza Zamkowego – zostanie w całości wyłożona kostką brukową, tworząc plac Podzamcze i nowe trybuny amfiteatru. Działanie to pociągnie za sobą utratę niemal wszystkich terenów zielonych, dziś występujących z tej strony Wzgórza Zamkowego. Dodatkowo, w związku z istniejącym niedoborem środków finansowych na tę inwestycję, pojawi się zagrożenie użycia do wybrukowania placu najtańszej kostki betonowej, (tzw. kostki Bauma), która dziś jest już materiałem substandard-



Nowy amfiteatr: widok ze Wzgórza Zamkowego - harmonijną perspektywę widokową zaburza przeskalowana bryła budynku

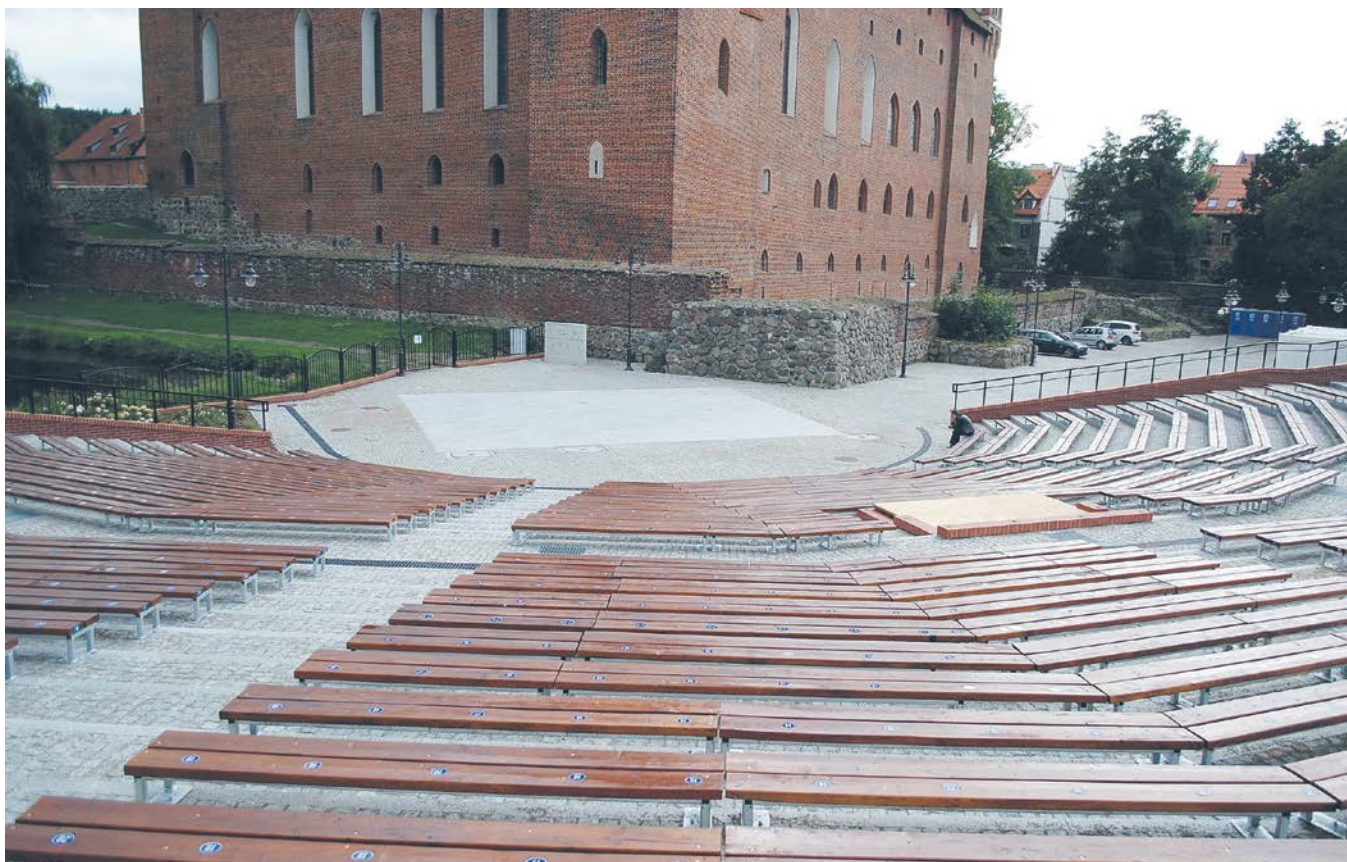
Źródło: Urząd Miejski w Sochaczewie

dowym, niestosowanym w tak prestiżowych miejscach jak sochaczewskie Podzamcze. W kilku zdaniach odnieść należy się jeszcze do wpływu projektowanego amfiteatru na ekspozycję Wzgórza Zamkowego i ruin Zamku, co jest tematem szczególnie dla mnie ważnym, którym zajmuje się od 2005 r. Stara muszla koncertowa jest pod tym względem obiektem niefortunnym, który zasłaniając część Góry Zamkowej, do pewnego stopnia konkuruje z najcenniejszym sochaczewskim zabytkiem. Niestety nowy amfiteatr zasłaniał będzie ruiny Zamku w dużo większym stopniu, niż stary. Długa na ponad 100 metrów konstrukcja, oblicowana betonem architektonicznym, poza fragmentem prześwitu na scenie plenerowej, przesłoni podstawę Wzgórza Zamkowego od strony centrum miasta niemalże w całości. Projektowana wysokość nowej sceny plenerowej, podwyższona jeszcze poprzez balustradę ochronną, będącą elementem ścieżki rowerowej, poprowadzonej po szczycie „muszli”, będzie na tyle duża, że sam widok na ruiny zamku może być utrudniony w podobnym albo nawet większym stopniu niż obecnie. Dodatkowo południowy nasyp najazdowy nowego amfiteatru częściowo ingeruje w zewnętrzną zamkową fosę. Fakt ten połączony z zasłonięciem unikalnych w skali Mazowsza i Polski, historycznych konstrukcji ziemnych, czyli dwóch zamkowych wałów i trzech fos, przez proponowaną „muszlę koncertową” stoi, moim zdaniem, w sprzeczności z zasadami konserwatorskimi. Kolejną niedoskonałością nowego amfiteatru jest funkcjonalne odcięcie Zamku od miasta i jego



Zachodnie skrzydło Zamku w Sochaczewie - zakres możliwy do odtworzenia w trakcie drugiego etapu prac konserwatorskich

Źródło: koncepcja Ł. Popowski, wykonanie Ł. Wojtczak


Amfiteatr w Lidzbarku Warmińskim - widoczna pełna ekspozycja murów Zamku
Źródło: zbiory własne

mieszkańców. Dziś, aby dostać się na Wzgórze Zamkowe, sochaczewianie mogą korzystać z dwóch traktów pieszych, łatwo dostępnych z ulic Traugutta i Podzamcze. Niestety proponowana „muszla”, poprzez przekraczającą 100 metrów długość własną znacząco utrudni dostęp do niniejszych ścieżek, które „wstydliwie” ukryte, znajdują się po prostu na jej zapleczu. Zatem, aby wejść na zamkowy dziedziniec np. z ul. Podzamcze trzeba będzie obejść nową „muszlę koncertową” z jednej, bądź z drugiej strony, a zatem pokonać kilkaset metrów więcej niż obecnie. Celem skrócenia drogi będzie można ewentualnie podjąć próbę sforsowania sceny plenerowej i przejścia poprzez jej prześwit. To nastręczy jednak nowych trudności, szczególnie dla matek z dziećmi, niepełnosprawnych, czy osób starszych lub chorych, z uwagi na konieczność pokonywania dodatkowych schodów. Trzeba również zauważyć, że negatywną konsekwencją utrudnionego dostępu do ruin Zamku, może być ponowna marginalizacja tego miejsca w życiu sochaczewskiej społeczności. Byłaby to duża niefrasobliwość, choćby z uwagi na ilość pracy i środków, którą trzeba było na przestrzeni wielu lat poświęcić, aby uratować a następnie przywrócić mieszkańcom pozostałości naszej warowni. Marginalizacja ta może również stać się bodźcem hamującym realizację w przyszłości dalszych prac konserwatorskich na Zamku. Przypomnijmy, że zgodnie z planami, które powstały w 2009 r., jeszcze za kadencji burmistrza Bogumiła Czubackiego, po wykonaniu pierwszego etapu zabezpieczenia ruin, do którego doszło w 2013 r., przewidywano drugi. Miał on polegać na odtworzeniu czterech pomieszczeń w zachodnim skrzydle zamku z przeznaczeniem na cele muzealne. Działanie to pozwoliłoby w pełni wykorzystać potencjał Zamku, jaki w nim drzemie. Warto przypomnieć, że już w 2013 r. inwestycja ta zyskała życzliwość Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, który na uroczystości otwarcia zakonserwowanych ruin Zamku, obiecał sochaczewianom wsparcie przy pozyskaniu środków z Unii Europejskiej na ten cel. Dodatkową wadą, proponowanego przez Magistrat, nowego amfiteatru są wysokie koszty jego budowy. To między innymi z tego powodu Urzędowi Miejskiemu, w ramach procedury przetargowej, nie udało się dotychczas znaleźć wykonawcy nowej „muszli koncertowej”.


Amfiteatr w Lidzbarku Warmińskim - widok z głównej wieży zamkowej
Źródło: zbiory własne

W przypadku tak skomplikowanej materii jak lokowanie nowych obiektów w strefie ochrony konserwatorskiej, zawsze warto się rozejrzeć i poszukać dobrych wzorców. Trzeba pamiętać, że wszelkie współczesne konstrukcje w obszarze sąsiadującym z istotnym zabytkiem powinny pełnić rolę jedynie służebną i uzupełniającą jego ekspozycję. I takie udane rozwiązania, w podobnych do sochaczewskiego przypadkach, już w Polsce zaistniały. Są to amfiteatry w Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim, które powstały, dokładnie jak u nas, w bezpośredniej bliskości Zamku. Według mnie należałoby wzorem tych miast zaproponować w Sochaczewie rozwiązanie innego typu od tego, które aktualnie planuje zrealizować Urząd Miejski. Byłoby to rozwiązanie zgodne z zasadą „im mniej, tym więcej”. Polegałoby ono na kompleksowym remoncie istniejących siedzisk starej muszli, wraz z wprowadzeniem całej infrastruktury pomocniczej (garderoby, toalet, innych pomieszczeń zaplecza) pod zrewaloryzowane trybuny. W miejscu obecnej starej sceny z zadaszeniem widzialnym zaaranżowanie niewielkiego brukowanego placu, na którym w przypadku imprez takich jak „Dni Sochaczewa” rozstawiana byłaby scena plenerowa. Jeśli scena tego typu sprawdza się aktualnie podczas głównego święta miasta na stadionie MOSiR-u (oraz na wielu największych koncertach w Polsce), to tym bardziej sprawdziłaby się w odpowiednio wyprofilowanej pod względem akustycznym niecce nowego amfiteatru. Dodatkowo takie rozwiązanie zapewniłoby pełną, czyli właściwą ekspozycję Wzgórza Zamkowego. Poza tym nowopowstały plac byłby w okresie między imprezami centralnym punktem, do którego zbiegałyby się wszystkie okoliczne ciągi pieszo-rowerowe, dzięki czemu pełniłby ważną, integrującą naszą społeczność, funkcję urbanistyczną. Dzięki takiemu rozwiązaniu znacząco obniżylibyśmy koszty budowy nowego amfiteatru (co aktualnie jest dużym problemem), a Wzgórze Zamkowe uzyskałoby pełną ekspozycję, nie konkurując z żadnym innym obiektem. Poza tym nie utracilibyśmy okolicznych terenów zielonych, które są tak lubianym przez sochaczewian obszarem rekreacyjnym Podzamcza. W 2014 r., rozumiejąc zalety wyżej opisywanego rozwiązania, razem z Fundacją Autonomia podjęliśmy, poprzez I edycję Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, próbę realizacji amfiteatru wzorowanego na rozwiązaniach z Lidzbarka Warmińskiego. Nasz wniosek, odrzucony formalnie przez urzędników, nie został niestety dopuszczony do głosowania mieszkańców. Uzasadnieniem był dłuższy niż rok okres realizacji inwestycji...

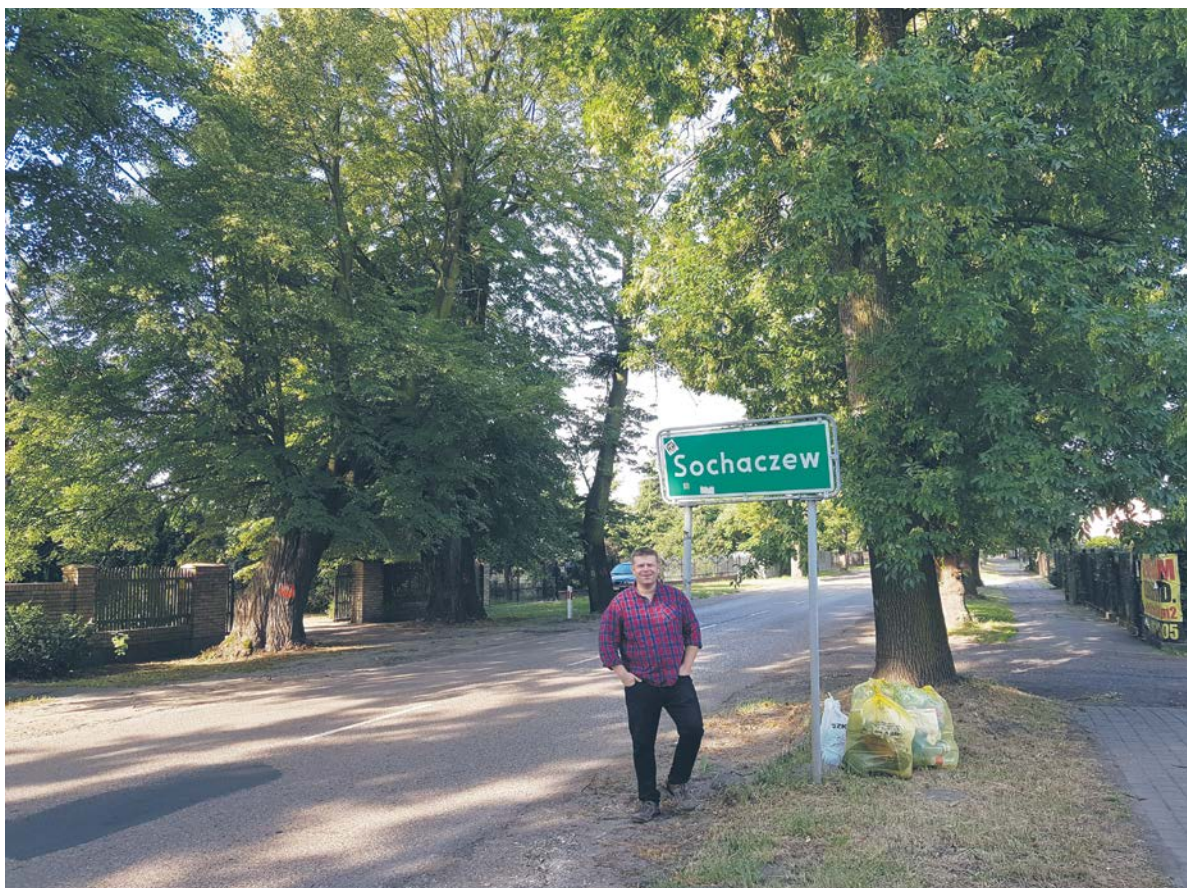
Już w grudniu 2018 r. Magistrat planuje ogłoszenie kolejnego przetargu na budowę nowego amfiteatru. Jeśli wyłoniony zostanie wykonawca, to już w 2019 r. powstanie „muszla koncertowa” w kształcie zaproponowanym przez burmistrza Piotra Osieckiego. Z informacji medialnych nie wynika, aby burmistrz miał zamiar wycofać się z tego niefortunnego według wielu projektu. Zatem możemy być pewni, że po jego wyborze obiekt na pewno zostanie zbudowany. Dla odmiany kandydat na burmistrza Marek Gołkowski jest zwolennikiem zmiany obecnego projektu i realizacji koncepcji minimalistycznej, w stylu wyżej przywoływanych (Lidzbark Warmiński, Olsztyn). Deklaruje on, że w przypadku pozytywnych dla niego rozstrzygnięć przy urnach wyborczych, amfiteatr zostanie zrealizowany według skorygowanej, dużo tańszej, koncepcji. Niższa cena ułatwi znalezienie wykonawcy prac budowlanych oraz efektywne wykorzystanie przyznanego dofinansowania z Unii Europejskiej.

Jeśli zatem podobnie jak my odbierają Państwo opisaną sytuację i przychylają się do naszych obaw, to zachęamy do głosowania na Marka Gołkowskiego na stanowisko burmistrza oraz na kandydatów z Komitetu Bezpartyjni Samorządowcy (Lista nr 1). Pamiętajmy, że nowy amfiteatr będzie nam służył przez kilkadziesiąt najbliższych lat, upiększając i subtelnie eksponując lub dla odmiany szpecąc i konkurując z najcenniejszym sochaczewskim zabytkiem, symbolem naszego miasta.

To jest Drodzy Państwo niezmiernie poważna decyzja, którą ciągle jeszcze my sochaczewianie mamy w naszych rękach! Potem będzie już za późno. Obysmy nie żałowali...

Łukasz Popowski
**kandydat do Rady Miejskiej
okręg nr 3, miejsce nr 2, lista nr 1**


Drzewa to przyszłość nowoczesnych miast



Jeszcze tym razem z pomocą mieszkańców Sochaczewa i specjalistów z całego kraju udało się uratować aleję lipową Sochaczew – Żelazowa Wola, ale inwestor nie odstępuje od planów usunięcia drzew

Jak możemy przeczytać w sierpniowym numerze „Zieleni Miejskiej”, co podliczył prof. Mieczysław Czekalski: „w ostatnich trzech latach z powierzchni Polski zniknęło bezpowrotnie ok. 40 mln zdrowych drzew. I to poza tymi, które ścięto w ramach gospodarki drzewnej! Tak wielka liczba roślin zniknęła z kilku powodów, a główne wśród nich to m.in. huragan z 2017 r. tzw. lex Szyszko czy wycinanie drzew wokół linii kolejowych i energetycznych, a także na placach budowy”.

Sochaczew nie jest wyłączony z owego niezwykle niepokojącego trendu. I choć w części dzięki działaniom aktywistów i działaczy został on nieco ograniczony, miasto potrzebuje kompleksowej polityki ekologicznej, która uwzględniałaby zarówno problemy lokalne (smog), jak i globalne (zmiana klimatu). Bez drzew pozostaną nam bowiem kosztowne energetycznie klimatyzatory i kurtyny wodne w okresie letnim.

Aby to osiągnąć trzeba przede wszystkim zacząć chronić drzewa znajdujące się na gruntach należących do samorządów, ale również namawiać mieszkańców, żeby nie usuwali drzew ze swoich nieruchomości. Wydaje się, że w tym obszarze najlepiej sprawdziłyby się działania szkoleniowe, promocyjne, w miarę możliwości prawnych podatkowe, idące w kierunku zmniejszenia opłat podatkowych od zadrzewionych nieruchomości. Niezwykle ważne byłoby również rzetelne badanie wniosków o wycinki oraz dbałość o nasadzenia zastępcze, co

jest niestety traktowane zbyt pobieżnie przez organy ochrony środowiska w całej Polsce.

Konieczna jest również daleko zakrojona akcja informacyjna i szkoleniowa. Mieszkańcy powinni wiedzieć, że faktyczne zastąpienie jednego dorosłego drzewa w sensie pożytku ekologicznego oznacza konieczność posadzenia od 400 do 1 500 egzemplarzy danego gatunku. W praktyce w liczbach bezwzględnych nasadzenia zastępcze często są mniejsze liczbowo od ilości usuniętych drzew! W przeciagu ostatnich lat doprowadziło to do faktycznej katastrofy ekologicznej w polskich miastach i miasteczkach, zmniejszyło nie tylko ilość drzew, ale również bioróżnorodność i retencję. Ostatnie zjawisko jest szczególnie widoczne podczas coraz gwałtowniejszych burz i ulew, kiedy miasta w kilka minut stają się betonowymi basenami, bo woda nie ma gdzie odpływać, co z kolei prowadzi do podtopień i zniszczenia mienia.

Nowa koncepcja zieleni w mieście musiałaby obejmować całkowitą zmianę paradygmatu działania. Koniec z kompulsywnymi i kosztownymi „pielęgnacjami” drzew, które огоłaczają je z gałęzi, koniec z takim samym koszeniem trawników (na kwietne, niekoszone łąki decyduje się coraz więcej dużych samorządów). W parkach pozostawiamy, choćby wydzielone, obszary, których nie sprzątam z liści i w których dajemy się spokojnie rozwijać dzikiej przyrodzie. Takie miejsca bardzo szybko są zasiedlane przez owady, ptaki i małe ssaki. Bioróżnorodność i retencja

zwiększa się. Myślę, że warto również obsadzać drzewami różnego rodzaju nieużytki miejskie.

Drzewa odgrywają również istotną rolę w walce ze smogiem. Nie możemy funkcjonować w modelu, w którym do oczyszczania powietrza używa urządzeń technicznych, zamiast drzew, do których nie trzeba dopłacać. Zresztą badania wskazują, iż drzewa w mieście to wymierna korzyść finansowa dla wszystkich. Ale nie tylko, bo najważniejsza z nich to zdrowie i lepsze samopoczucie psychiczne mieszkańców. Drzewa będą również łagodzić skutki ocieplającego się klimatu. Już łagodzą, pod warunkiem, że się ich nie wytnie.

W samorządzie nie może dochodzić do takich sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia w tym roku, kiedy w związku z remontem drogi wojewódzkiej nr 580 Sochaczew – Żelazowa Wola, miało dojść (i cały czas ma dojść, bo sprawa nie jest zamknięta!) na wniosek Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich do wycięcia prawie 130 drzew objętych ochroną konserwatora zabytków, a żaden z samorządów lokalnych nie włącza się w ich ratowanie. Mimo że w sposób oczywisty stanowią dobro narodowe, historyczne i czynią niepowtarzalny klimat miejsca, jakim jest Żelazowa Wola i jej okolice. Dopiero moje włączenie się do sprawy przy wsparciu mieszkańców Chodakowa i Sochaczewa (również tych zza granicy) oraz specjalistów z zakresu dendrologii, entomologii i ornitologii doprowadziło do przeprowadzenia pro-

fesjonalnych ekspertyz przyrodniczych, które wykazały, że większa część drzew nie stanowi zagrożenia (są w dobrej formie) i są siedliskiem podlegających ścisłej ochronie gatunkowej zwierząt, na czele z wyjątkowym chrząszczem – pachnicą dębową. Z takich rzeczy powinniśmy być dumni, a nie dążyć do ich usunięcia, po to żeby się pochwalić kawałkiem drogi. Te drogi nie zapewnią nam dobrego życia. Drzewa tak. Poza tym naprawdę można łączyć jedno z drugim. Sochaczew i tak przeżył w ostatniej kadencji utratę wielu drzew, między innymi przy ulicy Staszica, Chodakowskiej czy Licealnej. A szykują się kolejne inwestycje. Nie chodzi o to, żeby ich nie przeprowadzać, ale o to, żeby przeprowadzać je z poszanowaniem istniejących zadrzewień. To niewiele kosztuje, a zyski są ogromne. Trzeba pamiętać, że drzewo rośnie co najmniej 15 lat, żeby można się nim było cieszyć, a większość gatunków znacznie dłużej. Jeśli wytniemy coś dziś, spędzimy nasze życie w świecie bez drzew.

Dlatego to, co jako kandydat KWW Bezpartyjni Samorządowcy, chcę zaproponować to stała debata publiczna na temat zieleni w mieście i walka o godzenie interesu ekologicznego z potrzebami inwestycyjnymi miasta. Należy pamiętać, że inwestycje, to też zielone inwestycje. W radzie miejskiej chciałbym działać na rzecz stałego zwiększania liczby zadrze-

wień w mieście, budowy tak zwanych parków kieszonek, zielonych ścian, pozostawiania na potrzeby niewykorzystywanych obszarów miasta. Ale również wspomagania i promowania działań antysmogowych, energii odnawialnej oraz nowoczesnych rozwiązań retencyjnych.

Jak podkreślam, w rozmowie o ekologii warto odchodzić od dogmatyzmu. Warto współpracować z fachowcami, którzy potrafią ocenić, czy drzewo rzeczywiście zagraża bezpieczeństwu, czy drobne zabiegi mogą je uratować, jak szybko naprawiać ubytki ekologiczne związane z inwestycjami. W krajach będących dzisiaj liderami walki o przyrodę i ekologię, bardzo dba się o zazielenienie miast. Sochaczew również może być takim miejscem, ale musimy odejść od opozycji człowiek – przyroda. Przez tak wiele lat działałem na rzecz ochrony przyrody w Sochaczewie, że gwarantuję, iż w razie mojego wyboru do rady miejskiej nic się w tym zakresie nie zmieni, choć jako radny będę miał na pewno większe możliwości. Warto zawałczyć o przyrodę również na szczeblu samorządu, bo robimy to dla naszych wnuków i dzieci, które będą żyć w bardzo zmienionym świecie.

ANDRZEJ GAŚSIOROWSKI
Kandydat do Rady Miejskiej
Okręg nr 4, lista nr 1, pozycja 2



autor podczas poszukiwań pachnicy dębowej